Zapukają z kontrolą, musisz otworzyć

Strona 7



Kiedy ruszy Stary Młyn? To zależy od urzędników

Strona 17

tygodnik

25 IV 2026 r.
nr 17 (1337)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Jest nadzieja, że zakład nie zniknie

Inwestor na horyzoncie. Jeden z czołowych polskich producentów chemii budowlanej jest zainteresowany przejęciem terenu po fabryce farb, niegdyś Polifarb, przy ul. Mościckiego. Obecna działalność ma w niej zostać wygaszona do końca tego roku.

Strona 5



Związkowcy wciąż negocjują wysokość odpraw; na zdjęciu Jacek Papiernik i Wacław Baran.

Na co szpital wydał ponad 30 mln zł?

Strona 5

Na popiersie burmistrza wciąż miejsce się nie znalazło

Strona 9

Powstaną trzy hale produkcyjne

Strona 11

Przyjeżdżają na targ i płacą mandaty

Strona 13

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami



- 20% na obrączki złote



Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

SORTuj.
To proste!



Pojemniki i akcesoria
do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl
Producent: darco



manufakturazdrowia_pl

MANUFAKTURA ZDROWIA

STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA

Ul. Piłsudskiego 10
Dębica

tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
17 >
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 27.04.2026

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Komentarz

Telefony w szkołach niepotrzebne



JANUSZ GRAJCAR

Trwają konsultacje publiczne dotyczące wprowadzenia zakazu używania telefonów w szkołach podstawowych. Ogłosiła je minister edukacji, która chce, by tenże zakaz obowiązywał od 1 września. Wypowiedzieć się może każdy, a instrukcję, jak to zrobić podaję w artykule na str. 20.

Przed jego napisaniem rozmawiałem z dyrektorami trzech podstawówek, dwóch w mieście i jednej na wsi. We wszystkich zakaz, który minister chce wprowadzić ustawowo, już jest wpisany w statut szkół. Nie będzie to więc dla nich nic nowego. W każdej z nich dzieci i młodzież nie mogą korzystać z telefonów w czasie lekcji.

Zakaz obowiązuje też na przerwach, ale w SP nr 5 w Dębicy uczniowie mogą jednak wyciągnąć je na tej najdłuższej. Trzeba jednak przyznać, że nie wszyscy z tej możliwości korzystają.

Za używanie aparatu w czasie do tego nieprzeznaczonym przewidziane są kary. Telefon trafia do sekretariatu i może go odebrać tylko rodzic. Ale to, że musi do szkoły pofatygować się mama albo tata, nie jest dla ucznia najgorsze. Bardziej bolesny jest fakt, kiedy urządzenie zostaje w szkole na całą noc, bo rodzic nie ma czasu go odebrać tego samego dnia.

Bardziej bolesny jest fakt, kiedy urządzenie zostaje w szkole na całą noc.

Konsultacje w tym przypadku są według mnie właściwie zbędne. Przykłady podane wyżej pokazują, że szkoły tylko czekają na wprowadzenie nowych przepisów. Zostaną w ten sposób poparte działania, które już prowadzą.

grajcar@ol.com.pl

Liczba tygodnia

3

zł kosztuje na zielonym rynku najmniejszy pęczek czosnku niedźwiedziego. Są też trochę większe, po 5 i 7 zł.

Ogłoszenie



O niej się mówi

Marta Knych

Nowa prezes Spółdzielni Socjalnej Prodomus.Usługi



Jest absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy, a także Medycznego Studium Zawodowego w Krakowie, gdzie uzyskała tytuł technika analityki medycznej. Ukończyła studia w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie na kierunku rachunkowość i finanse. Pracowała, jako dyrtektor ds. sprzedaży, a następnie jako dyrektor generalny w rodzinnej firmie Bambi. Przez cztery lata była także jej właścicielem. W wolnych chwilach uprawia sport, ćwiczy z kettlebell, jej pasją są też góry, wspinaczka i jazda na rowerze. Zamężna. Mąż Sławomir jest menadżerem salonów firmowych Orange. Mają dwóch synów: Norberta i Alberta.

Z ust wyjęte

Sabina Podlasek

Bo żyjemy w takich czasach, że każdy powinien umieć się obronić. Różne rzeczy dzieją się na świecie.

O tym, po co uczennice dębickiego Ekonomika jeżdżą do Tarnowa i co ich wuefistka zrobiła na juwenaliach piszemy na str. 21

Komentarz

Zobaczcie jak robią to inne miasta



TOMASZ RATUSZNIAK

Zamknijmy toalety w Ratuszu. Serio. Przecież urzędnicy mogą korzystać z tych w wyremontowanej niedawno hali przy Ratuszowej, albo w barze mieszczącym się w tym samym budynku. Tylko nie mówmy im o tym, bo po co? Że nie w porządku?

A przecież w podobnej sytuacji są rodzice dzieci korzystających z placu zabaw przy ul. Piłsudskiego, czy Parku Słonecznego. Też niekoniecznie wiedzą gdzie mogą się udać, gdy dziecko chce za potrzebą (piszę o tym na str. 8), bo o takich luksusach jak przenośna toaleta, urzędnicy nawet nie chcą słyszeć.

Przenośna, nie mówiąc już o takiej, jakie w większych, choć niekoniecznie, miastach jest standardem, a jaka stać powinna w Parku Słonecznym. Już tu kiedyś podawałem przykład Parku Jordanowskiego w Jaśle, w którym stoi murowany budynek z osobnymi toaletami dla mężczyzn, kobiet i osób niepełnosprawnych. Mało tego! Ktoś pomyślał tam nawet o tym, żeby to miejsce wyposażyć w przewijak dla niemowląt! U nas to jednak niestety wciąż wymysł i fanaberia.

Może czas byłby, aby urzędnicy wybrali się do innych miast, by zobaczyć, jak to się robi. Na szczęście ciągle jeszcze można naprawić błąd popełniony przy projektowaniu Parku Słonecznego i wybudować toaletę. Choćby tam gdzie dziś stoją budynki CIS, które ponoć i tak mają w przyszłości zostać wyburzone.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama





eprasa.pl 0bd92c4e4b

Warto obejrzeć

Taka była ich droga do biznesowego sukcesu

To filmy, które opowiadają historię dębickiej przedsiębiorczości i jej twórców.



Początki byty trudne, dziś Dorota Pietracha jest kobietą sukcesu.

- To droga, która nie była łatwa. Rzemiosło to zawód wymagający pracy wtedy, gdy inni świętują, codziennej odpowiedzialności i konsekwencji przez lata - to fragment opisu jednego z krótkich filmów, które na swoim facebookowym profilu publikuje Cech Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Dębicy.

Dotyczy jednej z najstarczych dębickich cukierni, jaką jest Cukiernia Wiktor, która na stałe wrosła w lokalny rynek, zdobywając popularność i uznanie mieszkańców. Historię firmy opowiada jej założyciel i właściciel Janusz Wiktor, szef cechu.

- Początki były ciężkie, zaczynałem od jednego pracownika i jednego ucznia. A dzisiaj trzy punkty, stabilność na rynku - mówi.

A potem wspomina oponki z wiejskim serem, pierwszy wypiek, który jako dziecko wykonał samodzielne. Do dziś oponki według tej receptury goszczą na stałe w ofercie zakładu. Na koniec Janusz Wiktor mówi o tym, co w jego pracy najważniejsze: zadowolenie klientów, którzy wracają do jego cukierni.

- Jej droga do zawodu rozpoczęła się bardzo wcześnie. Nauka rzemiosła, wspólne prowadzenie cukierni z rodziną, lata pracy od świtu do późnych godzin – to wszystko zbudowało markę, którą dziś znają i cenią kolejne pokolenia mieszkańców- czytamy w opisie rolki poświęconej innej znanej z produkcji słodkości dębickiej firmie - Cukierni Bassara.

Bohaterowie filmików mówią o swojej pracy, doświadczeniach, osiągnięciach, o drodze, jaką przeszli, by znaleźć się w tym miejscu, w jakim są teraz. Nie zawsze była to ścieżka prosto do celu, jak w przypadku Doroty Pietrachy, właścicielki salonu fryzjerskiego, który firmuje własnym nazwiskiem.

- Rodzice nie zgodzili się na szkołę fryzjerską. Było liceum. Były popołudnia spędzane w salonie – tylko po to, by patrzeć, uczyć się i marzyć. Były negocjacje, determinacja i decyzja: stawiam na swoim - dowiadujemy się z opisu.

Dziś Dorota Pietracha jest nie tylko właścicielką własnej firmy, ale i sędzią w konkursach branżowych, także o randze międzynarodowej.

Na profilu cechu możemy obejrzeć także prezentację, której bohaterką jest Elżbieta Różak, właścicielka restauracji i firmy cateringowej Elmi z Brzeźnicy.

- Po powrocie z zagranicy, gdzie zdobywała doświadczenie w dużej restauracji i poznawała kulisy funkcjonowania gastronomii od zaplecza, spełniła swoje marzenie i w 2000 roku otworzyła własny lokal gastronomiczny - głosi opis.

Twórcy filmików zachęcają kolejnych przedsiębiorców, by w ten sposób opowiedzieli swoją historię, przybliżając ją mieszkańcom. Można więc przypuszczać, że zapoczątkowany kilka tygodni temu cykl będzie miał swój ciąg dalszy.

Produkcje mają tę zaletę, że przyjemnie się je ogląda, są dynamicznie zmontowane, niedługie, a jednocześnie pełne treści. Dzięki temu dostajemy w pigułce opowieści, składające się na historię lokalnej przedsiębiorczości, podaną w swobodny i dostępny sposób.

Jak informuje szefowa biura CRiP Katarzyna Śliwa, filmiki powstały w ramach projektu dofinansowanego z funduszy unijnych, którego celem jest między innymi promocja lokalnej przedsiębiorczości, również przez pryzmat działalności cechu.

- To nie jest tylko organizacja przedsiębiorców. To społeczność ludzi, którzy rozumieją swoją pracę, wyzwania i odpowiedzialność za to, co tworzą każdego dnia - czytamy w informacji na profilu FB.

Katarzyna Śliwa zdradza, że nie wszyscy mają śmiałość i ochotę, by występować w takich produkcjach.

- Niektórzy po prostu nie udostępniają swojego wizerunku w mediach społecznościowych - wyjaśnia.

Ale przyznaje, że inicjatywa, by w ten sposób przedstawiać tuzów lokalnego biznesu, okazała się strzałem w dziesiątkę. I chociaż realizacja projektu dobiega końca, możemy spodziewać się kolejnych filmików o twórcach lokalnej przedsiębiorczości.

(nan)

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Józef Chudy

Wójt gminy Czarna, ale i wszyscy radni po raz kolejny potwierdzili, że dbają o bezpieczeństwo mieszkańców i rozwój jednostek OSP. W ostatnią sobotę do druhów z Chotowej trafił nowy samochód bojowy. Zakup auta o wartości 700 tys. zł został w całości sfinansowany z budżetu gminy. Nowy wóz dostanie też OSP Żdżary.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Jacek Papiernik, Wacław Baran

Obaj związkowcy z PPG (dawniej Tikkurila) nie odpuszczają i walczą o godne odprawy dla ponad 150 pracowników, którzy według zapowiedzi stracą do końca tego roku pracę. Panowie nie chcą zapeszać, ale podkreślają, że wszystko idzie w dobrą stronę, a na końcu tunelu widać światełko.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Marcin Blezień

Trener działającego w Centrum Sportów Walki Dębica klubu BJJ Gryf Dębica, a jednocześnie czynny zawodnik brazylijskiego jiu-jitsu w randze czarnego pasa. Z turnieju w Mediolanie wrócił ze srebrnym i brązowym medalem, dzięki czemu znajduje się obecnie na 23. miejscu światowego rankingu federacji IBJJF.

Oby oparły się wandalom

Już czekają na turystów

Kolejne miejsca, gdzie można odpocząć powstają w lasach Nadleśnictwa Dębica.

Pierwszym, które doczekało się nowej odsłony było pole biwakowe na Wolicy. Zostało odtworzone po tym, jak wandale zniszczyli wyposażenie: drewniane ławy i stoły. Nadleśniczy Andrzej Chrabąszcz zapowiedział, że leśnicy będą takie miejsca sukcesywnie przywracać do użytku wyposażając je w solidne, drewniane meble, przy których można odpocząć i zorganizować piknik.

Kolejnym miejscem przyjaznym odwiedzającym las jest to w Gumniskach.

– Na parkingu przy drodze powiatowej oraz drodze do polany Kałużówka. Równolegle trwają drobne prace porządkowe, uzupełniane montażem tablic i tabliczek edukacyjnych – informuje Andrzej Trzeciak, inżynier nadzoru Nadleśnictwa Dębica.

Zadaszone ławy i stoły można znaleźć także w Chotowej, niedaleko rezerwatu Torfy, a jak zapowiada Andrzej Trzeciak, wkrótce w tej okolicy przybędzie kolejny obiekt dla turystów. Podobne miejsce jest w Starym Jaworniku, ale leśnicy nie zwalniają i już planują następne.

– W leśnictwie Machowa i w Pustkowie – zdradza Andrzej Trzeciak.

Wyjaśnia, że drewniana infrastruktura, często z paleniskiem, w którym można rozpalić ognisko, stawiana jest w okolicach najczęściej odwiedzanych przez turystów.

Wszędzie też pojawiają się tablice informacyjno-edukacyjne, z których można wiele ciekawego dowiedzieć się na temat poszczególnych lasów.

Na wykończeniu jest także wiata edukacyjna, którą Nadleśnictwo zbudowało w pobliżu szkółki w Brzeźnicy. Będzie przeznaczona na spotkania z uczniami i zorganizowanymi grupami i jak nazwa mówi, ma służyć szeroko pojętej edukacji przyrodniczej.

Rewitalizowana jest także ścieżka przyrodnicza Bluszcze w lasach Pustkowa i Brzeźnicy.

– Już oczyściliśmy staw – mówi inżynier nadzoru.

Leśnicy planują także cykl spotkań o porach roku w lesie. Pierwsze, wiosenne już się odbyło na Wolicy.

A we wtorek, kiedy gazeta trafi do kiosków, trwać będzie akcja sadzenia drzewek w Leśnictwie Chotowa, zorganizowana we współpracy ze Starostwem Powiatowym.

(nan)



Miesjce piknikowe w Gumniskach już czeka na gości.

Ogłoszenie



eprasa.pl 0bd92c4e4b

KRONIKA POLICYJNA

STRACIŁ PRAWO JAZDY
W środę 16 kwietnia policjanci działający na drodze wojewódzkiej 985 w Pustkowie dokonali pomiaru prędkości BMW, którym podróżował 26-letni mieszkaniec Pustkowa. Młody mężczyzna w terenie zabudowanym pędził 109 km/h, a więc o 59 km/h za dużo. W związku z tym stracił na trzy miesiące prawo jazdy, a policjanci ukarali go również mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi.

ZA PIWO NIE ZAPŁACIŁ
W piątek 17 kwietnia o godzinie 3:15 na stacji paliw Orlen przy ul. Rzeszowskiej pojawił się 46-letni mieszkaniec Dębicy. Mężczyzna z półki zabrał piwo o wartości 5,19 zł i bez płacenia zamierzał wyjść ze sklepu. Został zatrzymany przez pracowników, którzy na miejsce wezwali patrol policji. Mężczyzna otrzymał mandat w wysokości 500 zł.

NIE ZAPIĄŁ KASKU
I to zwróciło uwagę policjantów na kierującego motocyklem Yamaha w Czarnej. Okazało się, że 64-letni mieszkaniec gminy Czarna nigdy nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Za niezapięty kask został tylko pouczony przez funkcjonariuszy, za brak prawa jazdy stanie przed sądem.

Grozi mu długa odsiadka

Za perfumy płacić nie zamierzał

26-latek z gminy Dębica przyznał się do zarzucanego czynu.

W środę 15 kwietnia, w godzinach popołudniowych mężczyzna przyszedł do drogerii sieci Hebe znajdującej się w Galerii Raj. Z półek zdjął perfumy o łącznej wartości ok. 1480 zł, ale nie zamierzał udać się z nimi do kasy. Ruszył w kierunku wyjścia. Widząc to jedna z pracownic chciała go zatrzymać.

– Mężczyzna ją odepchnął, po czym uciekł – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania sprawcy, którego udało się zatrzymać następnego dnia, przed południem.

– W chwili zatrzymania był nietrzeźwy, wydmuchał 2,2 promila – dodaje rzecznik policji.

W związku z tym niemożliwe było jego przesłuchanie. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie, a porozmawiać z nim udało się następnego dnia. Postawiono mu zarzut kradzieży rozbójniczej.

– Zatrzymany przyznał się do popełnienia przestępstwa – mówi rzecznik Bator.



W chwili zatrzymania mężczyzna był pijany. Przesłuchany został następnego dnia. Fot. KPP w Dębicy.

Jak się jednak okazało nie będzie to jedyny czyn, za który odpowie. W toku działań ustalono również, że w marcu tego roku 26-latek dopuścił się kradzieży kosmetyków także w innych drogeriach na terenie powiatu dębickiego.

W piątek 17 kwietnia Prokuratura Rejonowa w Dębicy – na wniosek policji – zastosowała wobec podejrzanego tzw. wolnościowe środki zapobiegawcze. Jest to dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju. Oprócz tego mężczyzna ma zakaz kontaktowania się z pracownicą sklepu, którą odepchnął podczas ucieczki.

Za popełnione czyny mężczyźnie grozi teraz do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411
STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Pędzili w zabudowanym, stracili prawa jazdy

Z uprawnieniami do prowadzenia pojazdów pożegnali się na trzy miesiące.

Przekroczenie prędkości to jedna z głównych przyczyn wypadków i kolizji drogowych. Policjanci systematycznie prowadzą działania, których celem jest kontrola prędkości.

W piątek w Bobrowej funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego skontrolowali kierującego Kią. W obszarze zabudowanym miał na liczniku 110 km/h. 30-letniemu mieszkańcowi gminy Żyraków zatrzymali prawo jazdy i wręczyli mandat w wysokości 1500 zł. Do tego zarobił 13 punktów karnych.

Z prędkością 114 km/h poruszał się kierowca Mercedesa, podróżujący przez Jaworze Górne. Także w tym przypadku funkcjonariusze ukarali 44-latka mandatem w wysokości 1500 zł i 13 punktami karnymi. On również na najbliższe trzy miesiące pożegnał się z uprawnieniami do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

– Kontrole drogowe mają na celu nie tylko karanie, ale przede wszystkim działanie prewencyjne i poprawę bezpieczeństwa – mówi rzecznik KPP Jacek Bator.

(nan)



Policjanci systematycznie prowadzą kontrole prędkości. Fot. KPP Dębica.

Jeden z telefonem

Rowerzyści jeżdżą pijani

I płacą wysokie mandaty. W miniony weekend wpadło dwóch kierujących po alkoholu.

Mimo że od kilku lat za jazdę pod wpływem na rowerze obowiązują mandaty w wysokości 2,5 tys. zł, wciąż nie brakuje kierowców jednośladów, którzy wsiadają na nie po kilku głębszych.

W nocy z piątku na sobotę około 0:40 policjanci dębickiej drogówki pełnili służbę na ulicy Rzeszowskiej. Ich uwagę zwrócił jadący na rowerze mężczyzna, który w jednej ręce, zamiast kierownicy, trzymał telefon komórkowy. Podczas legitymowania poczuli od mieszkańca Pustkowa woń alkoholu, badanie potwierdziło, że pił. Wydmuchał 0,58 promila. Za używanie telefonu podczas jazdy został pouczony. Za jazdę pod wpływem dostał 2,5 tys. zł mandatu.

W sobotę rano policjanci zwrócili uwagę na rowerzystę w Róży.

-Tor jego jazdy wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu – wyjaśnia rzecznik policji podkom. Jacek Bator.

66-latek z gminy Czarna również został poddany badaniu alkomatem. Cyklista zakończył jazdę z mandatem.

Wysokość mandatów uzależniona jest od stężenia alkoholu: do 0,5 promila – 1 tys. zł, powyżej – 2,5 tys. zł.

(nan)

Wszyscy kierowcy byli trzeźwi

Stłuczki po wymuszeniu

Interweniowała policja. Tym razem skończyło się tylko na mandatach i punktach karnych.

W środę w Dębicy doszło do dwóch zdarzeń, spowodowanych tym samym błędem kierowców: nieustąpieniem pierwszeństwa przejazdu. Najpierw na Parkowej, gdzie wyjeżdżając z podporządkowanej kierowca Renaulta wymusił pierwszeństwo na jadącym Skodą. Mieszkaniec Dębicy dostał 1020 zł mandatu i 10 punktów karnych.

Takie same konsekwencje poniósł kierujący Skodą mieszkaniec Dębicy, który na Słonecznej nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu Audi mieszkańcowi Głowaczowej.

(nan)

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Wśród potencjalnych inwestorów pojawiła się duża polska spółka

Co dalej z dębickim producentem farb? Związkowcy rozmawiają z właścicielem

- Negocjacje trwają, widać światełko w tunelu - mówi związkowiec Wacław Baran.

A chodzi o firmę PPG (dawniej Tikkurila), której działalność ma zostać wygaszona do końca tego roku. Jeden wydział – rozpuszczalników – już został zamknięty, pracownicy kolejnych otrzymali w ubiegłym miesiącu wypowiedzenia.

– Łącznie restrukturyzacją objętych ma być 151 osób – mówi Jacek Papiernik z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność.

To on, wraz ze wspomnianym Wacławem Baranem ze Związku Zawodowego Inżynierów i Techników prowadzi negocjacje z właścicielem firmy PPG. A chodzi przede wszystkim o odprawy dla pracowników, którzy przez lata stanowili o sile dębickiej fabryki farb.

Związkowcy dziwią się, że restrukturyzacją objęty jest zakład w Dębicy, który przez lata był przedstawiany jako ten, który przynosi spółce potężne zyski. To właśnie w Dębicy produkowane są farby z półki premium, których w ofercie nie mają inni producenci.

W lutym tego roku związkowcy podjęli decyzję o wejściu w spór zbiorowy z właścicielem. W środę 16 kwietnia odbyła się kolejna tura rozmów. Wacław Baran i Jacek Papiernik podkreślają, że w ich ocenie wszystko idzie w dobrym kierunku. Dodają jednak od razu, że taki wniosek wysuwają na podstawie tego, co usłyszeli, bo na papierze póki co nic nie mają. Dopiero po podpisaniu porozumienia będą mogli załodze przekazać jakieś pewne informacje.

O tym, że dębicka fabryka farb ma zostać zamknięta informowaliśmy jako pierwsi, zarówno na łamach Obserwatora Lokalnego, jak i na portalu debica24.pl. Od początku, obok rozmów na temat przyszłości załogi, przewijały się również pogłoski o potencjalnym inwestorze, który mógłby przejąć zakład. Mówił o tym kilka tygodni temu jeden z naszych rozmówców, który jest blisko całej sprawy. W ubiegłym tygodniu wśród wymienianych firm, które rzekomo są zainteresowane przejęciem zakładu pojawiła się łódzka spółka Atlas, największy w Polsce producent chemii budowlanej, który działa nieprzerwanie od 1991 roku.



Jacek Papiernik i Wacław Baran mówią, że rozmowy z właścicielem PPG na temat odpraw idą w dobrą stronę.

– Jest to jedna z firm, z którą trwają rozmowy – potwierdza nasz informator.

Z kolei związkowcy są bardziej ostrożni w tej kwestii.

– Nie możemy tego potwierdzić. Podczas rozmów słyszymy jedynie, że są to tajne informacje biznesowe. Wiemy jedynie, że żadna umowa z jakimkolwiek inwestorem nie została jeszcze podpisana – wyjaśnia Wacław Baran.

Ale i on, i Jacek Papiernik są przekonani, że nawet jeśli uda się utrzymać produkcję, to zmieni się asortyment. Nie widzą również możliwości, by w całości utrzymać zatrudnienie w zakładzie, a do jakichś zmian dojść musi.

Jednak obecnie myślą przede wszystkim o tym, by pracownicy PPG otrzymali godne odprawy. Na bramie osobowej zakładu Solidarność oraz ZZIT wywiesili trzy banery. Na jednym znalazło się hasło: Zniszczyliście zakład, teraz niszczycie nasze rodziny – Stop niszczeniu dębickiego przemysłu. Na kolejnym widzimy: Zarząd bez sumienia. Sprawiedliwe odprawy za lata pracy, a na ostatnim: To my tworzyliśmy zyski. Żądamy godnych odpraw. Czy właściciel firmy wsłucha się w głos załogi? Związkowcy mają nadzieję, że tak właśnie będzie.

Grzegorz Król

Najwięcej na dyżury i nadgodziny

Na co szpital wydał ponad 30 mln zł?

W 2025 roku dębicki ZOZ taką właśnie kwotę przeznaczył na premie, nagrody i dodatki.

Informacja na ten temat, która za pośrednictwem Przemysława Wojtysa, dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy, trafiła do opinii publicznej, wywołała dość spore poruszenie. Szczególnie, kiedy zestawiana była ze 160 000 000 zł zadłużenia szpitala powiatowego. Tyle tylko, że informacja była niepełna, ponieważ zabrakło w niej składowych tej kwoty. A te, według starosty Piotra Chęćka, który był o nie pytany, mają kluczowe znaczenie. Te najważniejsze, podczas ostatniej sesji Rady Powiatu, wymieniał dyrektor ZOZ.

– Proszę państwa, spieszę z informacją, że w tym całym dziale znajdują się kwoty, które są wypłacane zgodnie z regulaminem wynagrodzeń i prawem pracy. Wymienię tylko te największe pozycje, które mają milionowe wartości, żeby państwu w jakiś sposób unaocznić, za co płacimy – mówił.

I tak np. dodatek 65% stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego za każdą godzinę pracy wykonanej w porze nocnej, czyli między godz. 22:00 a 6:00 to dla szpitala wydatek 5 948 000 zł. Dodatek za pracę w niedzielę i święta



Przemysław Wojtys uważa, że ma prawo nagrodzić pracowników.

oraz dni wolne od pracy w wysokości 45% stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego od 6:00 do 22:00 to 3 169 000 zł, a dyżury i nadgodziny z etatu dla personelu medycznego aż 9 774 000 zł.

Do tego należy dołożyć dodatek funkcyjny – 3 757 000 zł, wynagrodzenia urlopowe – 2 303 000 zł, a także nagrody jubileuszowe dla pracowników – 2 609 000 zł.

Pozostałe składowe kwoty, która znalazła się w dziale premie, nagrody i dodatki to m.in. dodatek za dyżury w oddziałach psychiatrycznych – 361 000 zł, dodatek za dyżur pod telefonem na oddziałach chirurgicznym i ginekologiczno-położniczym – 256 000 zł, odprawy emerytalne – 759 000 zł, rentowe – 25 000 zł i pośmiertne 23 000 zł.

– Nagrody proszę państwa, takie czyste nagrody, to jest 428 000 zł za rok 2025. Przeliczyłem, to jest 0,016% przy 250 000 000 zł budżetu i 1100 pracownikach. Uważam, że przy tak dużej załodze i tak dużym zakresie działania 428 000 zł na nagrody dla pracowników nie jest kwotą przesadzoną. A jako dyrektor mam prawo pracowników w jakiś sposób nagradzać – przekonywał Przemysław Wojtys.

tra

Za wskazanie sprawcy czeka nagroda

Pociętych przez wandali trzech siatek na stadionie w Nagoszynie nie da się uratować.

W niedzielny poranek tuż po godzinie ósmej na boisku grali w piłkę młodzi chłopcy. Kiedy opuszczali obiekt, wszystko było na nim w jak najlepszym porządku. O godzinie trzynastej, kiedy przyszła kolejna grupa, siatki były już zniszczone.

– Ale oni nam tego nie zgłosili, dowiedzieliśmy się dopiero po siedemnastej, jak wracaliśmy z meczu z Wielopola Skrzyńskiego – mówi Andrzej Miazga z LKS Nagoszyn.

To oznacza, że do aktu wandalizmu musiało dojść pomiędzy godziną ósmą a trzynastą. W tym czasie nieznani sprawcy przecięli dwie siatki na małych bramkach, z których korzystają chłopcy ze szkółki piłkarskiej, prowadzonej przez Roberta Szewczyka. Obie zostały kupione dopiero w sierpniu ubiegłego roku. Klub przeznaczył na ich zakup 6 tys. zł.

Najbardziej zniszczona została jednak ta na dużej bramce. O ile przy dwóch mniejszych zarząd klubu mógł się jeszcze zastanawiać nad próbą ich naprawy, to przy tej największej nie byłoby nawet takiej możliwości. Została ścięta na drobne kawałki.



Tak zniszczonej siatki nie da się już naprawić.

Sprawa została zgłoszona na policję, ale zarząd LKS Nagoszyn nie liczy wyłącznie na działania śledczych. Prezes Sławomir Łanucha wyznaczył nagrodę dla osoby, która wskaże sprawcę tego aktu wandalizmu. I już pojawiły się pierwsze sygnały, które są sprawdzane.

Niestety, na stadionie nie ma monitoringu. Klub liczy, że już wkrótce rozpoczną się prace przy przebudowie obiektu. Ma tu powstać szatnia z prawdziwego zdarzenie, na której zamontowane zostaną kamery.

JAG

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Trzy pytania do... Anety Domaradzkiej,

dyrektor Centrum Kultury i Promocji w Żyrakowie.

O metodach oczyszczania organizmu też będzie

Jakie zajęcie będziecie chcieli zorganizować w ramach Uniwersytetu Samorządności?
W ramach Uniwersytetu Samorządności planujemy zorganizować cykl sześciu różnorodnych, ogólnodostępnych inicjatyw o charakterze edukacyjnym i praktycznym. Wśród nich będzie wykład historyczny, połączony z wystawą o tematyce wołyńskiej, warsztaty z komunikacji medialnej z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi i szkolenie z zakresu psychologii ratownictwa. Będą zajęcia dotyczące naturalnych metod oczyszczania organizmu, a także warsztaty rozwijające kreatywność i umiejętności manualne z zakresu florystyki czy sztuki tworzenia czekolady.

Na jakich zasadach będzie można w nich uczestniczyć?
Udział w zajęciach realizowanych w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi będzie bezpłatny. Zaproszenia kierować będziemy do mieszkańców powiatu dębickiego. Wszystkie inicjatywy będą miały charakter otwarty, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc (około 25) obowiązywać będą wcześniejsze zapisy. Realizacja działań przypadnie na okres od sierpnia do października. Szczegółowe ogłoszenia oraz plakaty z terminami konkretnych inicjatyw publikowane będą na stronach internetowych Centrum Kultury i Promocji w Żyrakowie, Gminy Żyraków oraz w lokalnych mediach.



Dlaczego zdecydowaliście się po raz kolejny wziąć udział w tym projekcie?
Kontynuacja udziału w projekcie to odpowiedź na bardzo duże zainteresowanie poprzednimi edycjami, które organizowaliśmy m.in. w Straszęcinie i w Wiewiórce. Pozytywne opinie uczestników potwierdziły, że wybór tematów odpowiadał realnym potrzebom i zainteresowaniom lokalnej społeczności. Bogatsi o te doświadczenia jesteśmy przekonani, że tegoroczna edycja w Żyrakowie spotka się z pozytywnym odbiorem. Zapraszamy!

JAG

Swoje produkty pokazali na targach w Londynie

Na Międzynarodowych Targach Żywności IFE nasz powiat reprezentowały cztery firmy.

International Food & Drink Event (IFE London) to największa impreza wystawiennicza w branży żywności i napojów w Wielkiej Brytanii. Bierze w nich udział ponad 1,5 tysiąca wystawców z ponad 100 krajów, a odwiedza je ponad 30 tys. zwiedzających.

Spośród tych, które reprezentowały nasz powiat była firma Mateo Stanisława Cabaja, który nie ukrywa, że udało się to dzięki współpracy z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa.

– Nasza obecność na tych targach wynika z tego, że jesteśmy zainteresowani rynkiem brytyjskim. Chcemy być tam bardziej widoczni, bo już dziś np. mamy pięciu dystrybutorów w samej Irlandii – mówi Stanisław Cabaj.

Dodaje, że tamtejszy rynek jest dość niestabilny, m.in. przez Brexit i każdy dodatkowy kontakt jest ważny, a te udało się nawiązać.

– Pierwsze rozmowy już są, pierwsze próbki naszych produktów już tam poszły – przekonuje prezes.

Kolejne trzy firmy skorzystały ze wsparcia Samorządu Województwa Podkarpackiego, który zapewniał dofinansowanie do udziału w targach. Dzięki temu swoje stoiska w Londynie miały też: sklep Na Zdrowie Edyty Występek z Dębicy, Mac-Pol Konrada Kurcza z Nagawczyny i Podkarpacki Browar Rzemieślniczy Challenger z siedzibą w Paszczynie.

– Na początku dość sceptycznie podchodziłem do tego pomysłu, bo jesteśmy małą firmą, ale okazało się, że było warto – twierdzi Konrad Przyszowiec, prezes Challengera.

Na targach piwo, które produkuje jego browar, angielscy przedsiębiorcy mogli próbować przez trzy dni. Czym to zaowocuje on sam przekona się pewnie już niebawem.

tra

Podczas Wieczornych melodii będą pomagać Mai

Stowarzyszenie Teraz Dębica zaprasza na kolejny wyjątkowy koncert.

Wieczorne melodie kolejny raz zagoszczą w Pappas Pizza&Cafe przy ul. Batorego w Dębicy, a w ich trakcie będzie można posłuchać poezji śpiewanej, jak i piosenek turystycznych.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, ale warto mieć ze sobą parę złotych, by pomóc uczennicy Zespołu Szkół Specjalnych, dla której to wydarzenie jest organizowane. Maja urodziła się z zespołem Downa i od najmłodszych lat mierzy się z licznymi wyzwaniami zdrowotnymi. Wśród nich są m.in. niedosłuch obustronny, wada wzroku, niedoczynność tarczycy, a także problemy ortopedyczne i obniżone napięcie mięśniowe. Dodatkowo zmaga się z trudnościami posturalnymi, takimi jak skolioza, koślawość stóp i kolan oraz problemy z biodrami.

Koncert Wieczorne melodie zaplanowany został w czwartek 23 kwietnia o godzinie 18. Z uwagi na ogromne zainteresowanie poprzednimi edycjami wydarzenia, organizatorzy zachęcają wszystkich do wcześniejszej rezerwacji stolików, co można zrobić pod numerem telefonu: 14 676 66 60.

rar

Kultywują tradycję

Odznaczeni z okazji Dnia Sapera

Członkowie Stowarzyszenia Saperów Dębickich spotkali się w koszarach.

Tu przez wiele lat mieściła się siedziba jednostki, w której służyli, tu co roku składają kwiaty pod pomnikiem poświęconym saperom – swoim poprzednikom.

Ostatnie obchody połączone zostały z uhonorowaniem najbardziej zasłużonych odznaczeniami Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Złoty Krzyż z Gwiazdą otrzymali: mjr Krzysztof Glijer, mł. chor. Eugeniusz Kochanowski, srebrny – Janina Gazda, brązowy – mjr Krzysztof Zapłacki.

(nan)



Jak co roku członkowie stowarzyszenia spotkali się w koszarach.

Miał 74 lata

Nie żyje Ryszard Ruciak

Dębicki przedsiębiorca, założyciel sklepów Ogrodnik zmarł w piątek 17 kwietnia.

Pochodził ze Zbąszynka w województwie lubuskim. Kiedy miał 9 lat jego rodzina przeprowadziła się do Dębicy. Od zawsze zajmował się ogrodnictwem, w wieku 18 lat zaczął uprawiać warzywa i miał sady z owocami. Sprzedawał je na targach w Dębicy i innych miastach.

W 1995 roku otworzył pierwszy sklep przy ul. Drogowców, a później ten przy ul. Krakowskiej. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Cmentarnej.

(ad)



Ryszard Ruciak był pasjonatem ogrodnictwa. Lubił też podróże.

Reklama



eprasa.pl 0bd92c4e4b

Marcin Barnaś: mieszkańcy są w stanie palić wszystkim

Urzędnicy i strażnicy miejscy znowu zapukają do domów

I będą sprawdzać, czym palisz, ale też to w czym palisz. Grzywny mogą sięgać nawet 5 tysięcy złotych.



Marcin Barnaś swój kocioł już wymienił i podkreśla, jak ważne jest dawanie dobrego przykładu mieszkańcom.

Grzegorz Król

Ma to związek z przyjętą przez Sejmik Województwa Podkarpackiego w 2018 roku uchwałą antysmogową. Jej celem jest ograniczenie emisji zanieczyszczeń pochodzących z indywidualnych źródeł ciepła, czyli przede wszystkim domowych pieców i kotłów na paliwa stałe.

Tym palić nie można

Uchwała wprowadziła szereg zmian, które mają stopniowo poprawić jakość powietrza w regionie. Przede wszystkim zakazano spalania najgorszej jakości paliw takich jak węgiel brunatny, muły i flotokoncentraty węglowe, a także wilgotne drewno. W praktyce oznacza to odejście od tanich i szkodliwych materiałów, które były powszechnie wykorzystywane. Kolejnym elementem uchwały jest wprowadzenie wymogów dotyczących jakości urządzeń grzewczych. Od momentu jej wejścia w życie możliwa jest instalacja wyłącznie nowoczesnych kotłów spełniających określone normy emisyjne. Uchwała nie ograniczyła się jednak tylko do nowych urządzeń – objęła także już istniejące piece. Wprowadzono harmonogram ich stopniowej wymiany, uzależniony od wieku i klasy kotła.

– Do 1 stycznia 2022 roku wymianie podlegały kotły wyprodukowane przed 2008 rokiem lub te bez daty produkcji na tabliczce znamionowej – mówi dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dębicy Marcin Barnaś.

Z kolei do 1 stycznia 2024 roku zniknąć musiały te kotły, które wyprodukowano pomiędzy 2008 a 2012 rokiem. Od 1 stycznia tego roku wymianie podlegają kotły wyprodukowane od 2013 roku, z kolei 1 stycznia 2028 roku zniknąć muszą wszystkie klasy 3 i 4.

– Bezterminowo można używać jedynie kotły klasy 5 – dodaje Marcin Barnaś.

Ostatecznie doprowadzić to ma do całkowitego wyeliminowania przestarzałych źródeł ciepła. Regulacje objęły też kominki i miejscowe ogrzewacze pomieszczeń, które także muszą spełniać standardy emisji. To istotne, ponieważ choć często traktowane jako dodatkowe źródło ciepła, również mogą wpływać na jakość powietrza.

Burmistrz zarządzenie już podpisał

Obecnie, zgodnie z zarządzeniem burmistrza Mateusza Kutrzeby, rozpoczynają się kontrole przestrzegania przepisów uchwały antysmogowej. Zresztą już kolejne, bo w poprzednich latach były one już przeprowadzane. Jak mówi dyrektor Barnaś przede wszystkim będzie kontrolowane to, czy mieszkańcy nie spalają odpadów.

– Kreatywność ludzi nie zna granic i są oni w stanie spalić dosłownie wszystko – podkreśla.

A palą np. starymi ciuchami, gdyż nie chce się im wywozić nieużywanej już odzieży do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, choć taki obowiązek mają. Sprawdzany będzie również wiek kotłów, według podanych wcześniej wytycznych. Marcin Barnaś podkreśla, że kontrole mogą być prowadzone planowo, jak i interwencyjnie, np. na skutek zgłoszeń mieszkańców. Będą przeprowadzać je zarówno pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, jak i funkcjonariusze Straży Miejskiej. W niektórych przypadkach w działaniach mogą uczestniczyć również inne służby, takie jak policja czy inspekcja ochrony środowiska. Osoby kontrolujące – wbrew obiegowym opiniom – mają prawo wejść na teren nieruchomości, przeprowadzić oględziny oraz żądać niezbędnych informacji i dokumentów.

– Jeśli ktoś odmówi nam wejścia, to będziemy zmuszeni poprosić o pomoc policję – mówi dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Marcin Barnaś.

– Jeśli ktoś odmówi nam wejścia, to będziemy zmuszeni poprosić o pomoc policję – dodaje dyrektor WOŚ w dębickim Ratuszu.

Co ważne – kontrole muszą być przeprowadzane w godzinach od 6 do 22. Ani minuty wcześniej, ani też później.

Najpierw pouczenia

Marcin Barnaś zdaje sobie sprawę z tego, że nie wszyscy jeszcze zastosowali się do obowiązku wymiany źródła ciepła. I wie, że w trakcie kontroli z pewnością natrafią na stare kotły. Czy właściciel nieruchomości od razu musi liczyć się z mandatem? Nie.

– W pierwszej kolejności będzie pouczenie – zapewnia dyrektor.

Pracownicy Urzędu Miejskiego będą przypominać mieszkańcom także o programach, z których mogą skorzystać. A oprócz Czystego Powietrza pieniądze mogą zdobyć także z programu miejskiego, do którego niebawem ruszy nabór.

– Zwiększona została dotacja z 5 do 8 tysięcy złotych – informuje Marcin Barnaś.

Należy jednak pamiętać, że nie otrzymamy pieniędzy od miasta, jeśli chcemy zamontować kocioł na paliwo kopalne, czyli węgiel lub gaz.

– Dofinansowywane będą kotły na pellet i te zgazowujące drewno – dodaje dyrektor WOŚ.

Jeśli wspomniane wcześniej pouczenie nie przyniesie efektu i podczas kolejnej kontroli okaże się, że mieszkaniec miasta nadal nie wymienił źródła ciepła na bardziej ekologiczne, to musi liczyć się z grzywną od 50 do 500 zł.

– Jeśli i to nie przyniesie rezultatu, to możemy wystąpić o ukaranie do sądu i wówczas kara może wynieść do 5 tys. zł – podkreśla Marcin Barnaś.

On sam swój kocioł w domu już wymienił. Zrobił to cztery lata temu.

– Miał dwadzieścia lat i zbliżał się termin, do którego mogliśmy go używać – mówi Marcin Barnaś.

W jego ocenie urzędnicy powinni dawać dobry przykład mieszkańcom, a nie jedynie wymagać i ewentualnie karać.

– Zamontowałem kocioł na paliwo stałe i widać różnicę w tym, jaki wydobywa się z komina dym, ale nowy piec jest też wydajniejszy – dodaje.

Kontrole przeprowadzane są również w gminie Żyraków. Jak mówi wójt Marek Rączka uchwała antysmogowa nakłada na nich obowiązek przeprowadzenia 30 takich w ciągu roku.

– A w ramach programu Live przeprowadzamy rocznie 20 kolejnych kontroli – podkreśla wójt.

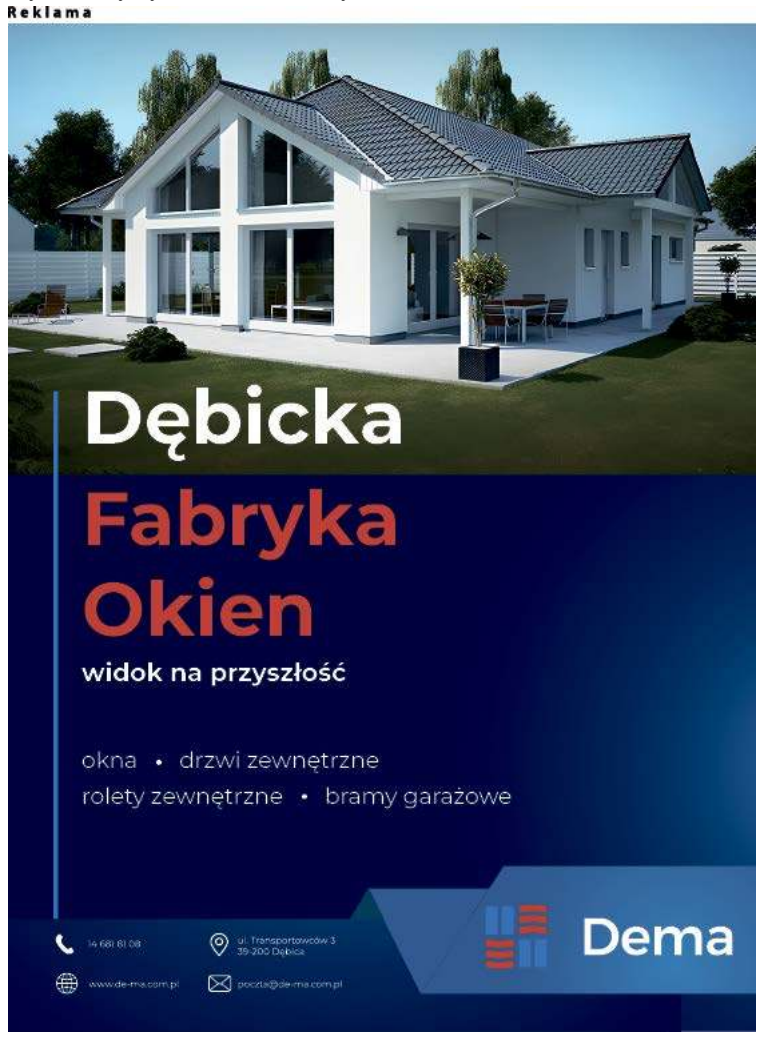
Jak zapewnia dotychczas nie zdarzyło się, by byli zmuszeni nałożyć grzywnę na mieszkańców. Wójt zapewnia, że ci stosują się do wymogów. Podobnie, jak w Jodłowej, o czym mówi wójt Jan Janiga.

– Widzimy poprawę – podkreśla włodarz.

I przypomina mieszkańcom, że kontrole, to nie wymysł jego, czy urzędników, a obowiązek wynikający z uchwały.

krol@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 0bd92c4e4b

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Nie zaszkodzi tabliczka z informacją

Za potrzebą do domu kultury, albo na basen i lodowisko

Nie będzie przenośnych toalet ani w Parku Słonecznym, ani obok placu zabaw przy ul. Piłsudskiego.

A taki właśnie wniosek do burmistrza Mateusza Kutrzeby złożyła Halina Cholewa, przewodnicząca Rady Osiedla Słoneczne. To akurat dziwić nie powinno biorąc pod uwagę jak dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży cieszą się te miejsca. Dziwne raczej jest, że nikt, planując przebudowę parku i placu zabaw nie pomyślał o potrzebach z nich korzystających. Szczególnie że wcześniej już o toalety upominali się użytkownicy Parku im. Skarbek-Borowskiego i Parku Jordanowskiego przy ul. Głowackiego. I tam ten problem udało się rozwiązać. Tymczasem na przenośne toalety przy Piłsudskiego zgody nie ma.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba, w odpowiedzi na wniosek przewodniczącej tłumaczy bowiem, że korzystający z Parku Słonecznego i wspomnianego już placu zabaw mogą przecież korzystać z ogólnodostępnych toalet zlokalizowanych w obiektach Miejskiego Ośrodka Kultury i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ale czy rzeczywiście mogą? Tak, pod warunkiem oczywiście, że zdają sobie z tego sprawę, bo nie wszyscy taką wiedzę muszą posiadać.

Konrad Makowiecki, dyrektor MOSiR twierdzi, że rzeczywiście toalety usytuowane na parterze hali basenów i lodowiska są otwarte dla wszystkich i można z nich korzystać.

– Oczywiście nie wtedy, gdy ktoś jest np. pod wpływem alkoholu, ale poza tym to nie ma problemu – przekonuje.

To dobra informacja dla rodziców dzieci, które bawią się na placu zabaw sąsiadującym z halą. Szczególnie że toalety tam dostępne są od poniedziałku do soboty od godz. 6:00 do 22:00, a w niedzielę od 13:00 do 20:30.

Konrad Makowiecki podpowiada również, że za potrzebą można udać się też do Domu Sportu przy ul. Sportowej, ale taka odległość, szczególnie dla najmłodszych pociech, może być jednak zbyt duża.



Park Słoneczny na co dzień cieszy się dużą popularnością.

Spędzając czas w Parku Słonecznym bliżej będzie nam jednak do Domu Kultury Mors, gdzie także są ogólnodostępne toalety. Ten w tygodniu otwarty jest już od godz. 7:00 do 21:00 lub 22:00 i wtedy można z nich korzystać.

– Jeżeli akurat w holu domu kultury nie odbywa się jakieś wydarzenie, to oczywiście nie robimy problemu – twierdzi Dawid Pikor, dyrektor MOK.

Gorzej z weekendami, bo Mors otwarty jest jedynie w czasie trwania imprez. Wtedy jednak pozostaje jeszcze wspomniana już hala basenów i lodowiska.

tra

Na Piłsudskiego i Słonecznej też

Będą dodatkowe miejsca parkingowe

Sześć nowych stanowisk ma powstać przed Ratuszem, w miejscu, gdzie dziś rośnie trawa i stoi tablica informacyjna.

Ich budowa ma być częścią większej inwestycji, która realizowana będzie przy Ratuszowej. Przebudowy doczeka się też teren bezpośrednio przed budynkiem urzędu, jak i ten po jego lewej stronie. Przede wszystkim wymieniona zostanie tam krzywa dziś kostka, a cały teren ma zostać dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i mających problemy z poruszaniem.

Sześciostanowiskowy parking pod Ratuszem to jednak nie jedyna tego typu inwestycja planowana przez urzędników w najbliższym czasie w północnej części miasta. Lada dzień rusza też przebudowa parkingu przy ul. Piłsudskiego, tuż przy miejskim stadionie i hali basenów. Tam firma Eurovia Polska S.A. wybuduje m.in. 177 miejsc postojowych, z których większość zostanie wykonana z nawierzchni przepuszczalnej, umożliwiającej wsiąkanie wody do gruntu. Poza tym pojawią się tam cztery miejsca, w których działać będą mogły stacje ładowania samochodów elektrycznych. Miasto nie postawi jednak przy Piłsudskiego ładowarek, a jedynie przygotuje infrastrukturę pod nie.

Podobnie zresztą będzie przy ul. Słonecznej, gdzie w 2022 roku oddany został do użytku parking na 130 samochodów. Obecnie, jak informuje Andrzej Bukowski, dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta, w planach jest jego rozbudowa w stronę Sądu Rejonowego, o kolejne 170 miejsc parkingowych. I tam też będą dwa miejsca pod ładowarki. Jeśli się uda zdobyć pieniądze na tę inwestycję, to nowy parking powstanie w przyszłym roku.

tra



W tym miejscu, przed budynkiem Ratusza, ma powstać parking.

Ogłoszenie

Pani

Małgorzacie Wolak-Knych

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu

śmierci

Brata

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy

Ogłoszenie

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego

ś.p. Ryszarda Ruciaka

składa

Kancelaria Finansowo-Ubezpieczeniowa Solon

Bogusław Cieśla, Dorota Reguła

wraz z Pracownikami

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Będą o tym rozmawiać osiedlowi radni

Na popiersie Brzostowskiego wciąż miejsce się nie znalazło

Mimo że od śmierci byłego burmistrza, twórcy Igloopolu i budowniczego północnej części miasta minie zaraz 6 lat.

O tym, że podobizna Edwarda Brzostowskiego wykonana przez Piotra Szelę zalega w magazynie Ratusza pisałem już w zeszłym roku. Rzeźbiarz ze Straszęcina wykonał dwa popiersia. Pierwsze od września 2023 roku stoi w dworku w Straszęcinie. Na drugie do dziś nie ma pomysłu.

W poprzedniej kadencji trwały spory, gdzie mogłoby zostać umieszczone. Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Sieradzki chciał, by stanęło w holu urzędu pod tablicą informującą o tym, że to właśnie Edward Brzostowski zlecił jego budowę. Ale nie wszystkim taki pomysł się spodobał, dlatego przewodniczący ustawił je na swoim biurku i tam stało do końca kadencji.

Później, według burmistrza Mateusza Kutrzeby, figura trafiła do magazynu i pozostała w nim do dziś. Burmistrz bowiem również był przeciwnikiem koncepcji, by stała ona w Ratuszu. I jak przekonywał, nie chodzi akurat o popiersie Edwarda Brzostowskiego, ale któregokolwiek z byłych burmistrzów. Nie miał jednak nic przeciwko temu, aby wyeksponować je w Parku Słonecznym, jeśli może stać na zewnątrz, lub jeśli nie, to w Domu Kultury Mors. Liczył jednak, że na ten temat wypowie się Rada Osiedla Słoneczne i radni z tego okręgu. I to do nich miała należeć ostateczna decyzja.

Halina Cholewa, przewodnicząca Rady Osiedla Słoneczne, twierdzi, że pierwszy raz słyszy o tym, by rada miała się na ten temat wypowiedzieć. Gdy pytam ją jednak gdzie widziałaby taką figurę to wymienia m.in. iglicę u zbiegu ulic Słonecznej i Chłodniczej.

– Jeżeli może stać na zewnątrz to myślę, że to byłoby dobre miejsce. Obok zakładu, który budował i niedaleko miejsca, w którym mieszkał – tłumaczy.

Jeśli jednak popiersie musiałoby stać pod dachem, to uważa, że DK Mors rzeczywiście byłby odpowiedni.



Popiersie w dworku w Straszęcinie. Odsłaniał je Andrzej Brzostowski.

– Ale najlepiej będzie jeśli na ten temat wypowie się rada osiedla. Zgłoszę ten temat na najbliższym spotkaniu – deklaruje.

Wybierze się na nie również Mariusz Blezień, radny z tego osiedla. On sam uważa, że powinno być to takie miejsce, w którym będzie można godnie wyeksponować figurę twórcy Igloopolu. Zgadza się, że hol DK Mors by się na to nadawał. Szczególnie że to przecież Edward Brzostowski wybudował go w latach siedemdziesiątych.

– Jak pewnie wszystko na tym osiedlu – zauważa.

Dodaje, że będzie za tym, by osiedlowi radni wystosowali w tej sprawie wniosek do burmistrza, a on zajmie się tym, by został on należycie potraktowany. Być może droga formalna przyniesie w końcu jakiś efekt.

Tomasz Ratuszniak

KRÓTKO

NA DZIAŁANIA EKOLOGICZNE
Dwa podmioty otrzymają miejskie dofinansowanie na realizację zadań publicznych z zakresu ekologii, ochrony zwierząt i dziedzictwa przyrodniczego. Na zadanie Zielone Miasto – ekologia w działaniu 3 000 zł dostanie Stowarzyszenie Dziesiątka, a 4 000 zł Partnerstwo dla Zrównoważonego Rozwoju Zielone Miasto Dębica. Ten drugi podmiot otrzyma też 3 000 zł na zadanie Miasto przyjazne czystemu środowisku.

MA BYĆ BEZPIECZNIEJ
Ponad milion złotych zdobyły Wodociągi Dębickie na poprawę cyberbezpieczeństwa spółki. To bardzo ważne biorąc pod uwagę, że WD zarządzają infrastrukturą krytyczną, obejmującą ujęcie wody, stację jej uzdatniania, oczyszczalnię ścieków i wiele innych obiektów. Dzięki temu dofinansowaniu w spółce wdrożony zostanie system zarządzania bezpieczeństwem, zrealizowany zostanie program szkoleń dla pracowników i kupiony sprzęt.

CHCĄ DODATKOWYCH KLAS
Na biurko burmistrza Mateusza Kutrzeby trafiła petycja dotycząca utworzenia dodatkowych oddziałów klas pierwszych w Szkole Podstawowej nr 5. Rodzice domagają się tego m.in. z uwagi na brak, według nich, oddziałów integracyjnych w szkołach w innych okręgach, bliskość szkoły i fakt, że uczęszcza już do niej rodzeństwo dzieci nieprzyjętych do pierwszej klasy.

Reklama



eprasa.pl 0bd92c4e4b

W OLbiektywie...



Pierwsza edycja Biegu Pamięci Wokół Góry Śmierci za nami. W wydarzeniu wzięło udział ok. 400 uczestników. Biegiem głównym był ten na 10 km, ale ci, którzy wolą spacery z kijkami nordic walking mogli wybrać trasę o długości 5 km. Dla dzieci - w zależności od wieku - przygotowane zostały krótsze biegi. Więcej zdjęć oraz wyniki znajdziecie Państwo na naszym portalu debica24.pl

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

W sprawie budowy trzeciego pasa ruchu na ul. Głowackiego

Jaki ma sens trzeci pas ruchu kiedy korki i tak były i będą? Drzewa rosną latami, niestety argument iż posadzi się na ich miejsce inne, kilku centymetrowe, nie będą w stanie oczyścić spalin i pyłów. W Parku Jordanowskim można poszukać Pomników Przyrody, i zadbać odpowiednio o tereny zielone, a nie kolejne pomysły jak pozbyć się minimalnej i tak zieleni w centrum miasta.

Anna

Miejsca, w których pozostała jeszcze zieleń miejska są bezlitośnie likwidowane. Podobnie przy ul. Lisa wcinają się z budynkiem mieszkalnym przy stadionie. Ciekawe, jak tam rozwiążą problem drogowy. Powoli „oswaja się" ludzi ze znieczulicą wobec przyrody.

gość

W lewo ulicy Głowackiego często cała ulica stoi, bo wystarczy, żeby 2-3 auta skręcały na ulicę Słoneczną jadące spod wiaduktu i cała ulica zablokowana, bo pod wiadukt z przeciwnego kierunku jedzie szereg samochodów i nikt nie wpuszcza.

Potrzeba kompleksowego rozwiązania, a nie szukanie gdzie można wyciąć kolejne drzewa – jedna z ostatnich ulic, gdzie można iść latem w cieniu. Ludzie opamiętajcie się – samochodoza uszkodziła wam mózgi!

Stefek albo Wandzia

W sprawie finansowania jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej

Uważam, że nie ma sensu ładować aż tak publicznych pieniędzy w OSP. Są jak najbardziej potrzebni i OSP ma funkcję integracyjną na wioskach ale... zbyt często jest używana do zabawy i frajdy, a przede wszystkim niepoważnie niektórzy koledzy podchodzą. Nie na ten cel wydajemy nasze pieniądze. A mówię to z wewnętrznej obserwacji tego co się dzieje w jednostkach osp.

Druh

Pobyt w ośrodku to ponad 300 000 zł rocznie

Karolina Szafran ma 29 lat, dwoje dzieci i walczy o życie

Nim straciła przytomność zdążyła tylko powiedzieć, że boli ją głowa.



Karolina pozostaje w śpiączce.

Był 29 stycznia tego roku. Karolina siedziała w fotelu i piła herbatę. Dobrze, że w domu była jeszcze jej kuzynka, bo kiedy straciła przytomność, to właśnie ona zadzwoniła po pogotowie. Karetka zabrała ją do szpitala, gdzie trafiła na stół operacyjny. W trakcie operacji doszło do wylewu krwi do mózgu, a następnie do udaru.

Jej stan poprawił się w Wielki Piątek. Odzyskała świadomość, oddychała sama i płakała, kiedy mama pokazała jej nagranie z Amelką i Antosiem, dwójką jej dzieci, które zostały w domu. Niestety, później było już tylko gorzej. W mózgu pojawił się ropień spowodowany infekcją bakteryjną. Po próbie opanowania infekcji odzyskała przytomność, ale nie władzę w ciele.

Krótko potem doszło wodogłowie. Lekarze znów musieli wprowadzić ją w śpiączkę, w której przebywa do dziś.

– To moja jedyna córka. Przez pierwsze tygodnie tego koszmaru niemal nie mogłam funkcjonować. Umierałam ze strachu o nią. Ale wiem też, że nie możemy poddać się temu strachowi. Dlatego głęboko wierzymy, że będzie dobrze, ponieważ Karolina walczy z całych sił. Wbrew nieprzychylnym rokowaniom – pisze jej mama.

Pochodzą z Pilzna. Tam mieszkały przez 15 lat, a Karolina skończyła szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące im. Sebastiana Petrycego w Pilźnie. Później wyszła za mąż i przeprowadziła się do Ropczyc.

Niestety, to co tętniak zniszczył w ciągu chwili, odbudowywać się może latami i nikt nie daje pewności, że Karolina odzyska sprawność. Prawdopodobnie do końca życia będzie skazana na opiekę. Czeka ją też bardzo kosztowna, intensywna terapia rehabilitacyjna.

– Jako mama i babcia postanowiłam poprosić o pomoc. Bo nawet z pomocą najbliższej rodziny nie udźwigniemy ciężaru finansowego przywrócenia jej do choć minimalnej sprawności. A tak bardzo chciałabym, by moja córka znów mogła przemieszczać się choćby na wózku, porozmawiać ze swoimi dziećmi i świadomie patrzeć, jak dorastają – pisze Jolanta Rączka.

Pobyt w specjalistycznym ośrodku to koszt ponad 300 000 zł rocznie. Dlatego w serwisie Siepomaga.pl uruchomiona została zbiórka na ten cel. Znaleźć ją można pod adresem: siepomaga.pl/karolina-szafran. Karolinę można też wesprzeć przekazując 1,5% podatku. Numer KRS to: 0000396361 Fundacja Siepomaga. Cel szczegółowy: 0953315 Karolina.

tra

Salon ósmoklasisty w Pustkowie-Osiedlu

Wybierzcie więcej szkół

To najważniejsza informacja, jaką miała do przekazania młodzieży Anna Wilczyńska.

Dyrektor Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Dębicy spotkała się z uczniami kończącymi naukę w szkołach podstawowych w gminie Dębica. Okazją ku temu był organizowany w ZSZ w Pustkowie-Osiedlu salon ósmoklasisty.

Młodzież, która już za miesiąc od 18 maja do 12 czerwca będzie dokonywać wyboru szkół ponadpodstawowych, mogła się zapoznać z ofertą tych, które działają w powiecie dębickim. W Pustkowie-Osiedlu każda z nich miała stoisko, a z wystawienia go zrezygnowało tylko LO w Jodłowej.

Zanim jednak ósmoklasiści mogli porozmawiać ze starszymi kolegami, dowiedzieli się o jednej bardzo ważnej zmianie, która została w tym roku wprowadzona przy rekrutacji.

– Dotychczas absolwenci szkół podstawowych mogli wybrać tylko trzy szkoły średnie. W tym naborze będą mogli wskazać każdą, która ich choć trochę interesuje – podkreśla Anna Wilczyńska.

W ten sposób system działa już w Warszawie. Powiat dębicki wprowadza go na próbę. A chodzi o to, by w lipcu nie dochodziło do sytuacji, że ktoś zostaje bez przydziału i musi się denerwować, że inne interesujące go kierunki są już zajęte.

– Jeśli kandydaci dokonają mądrych wyborów, ta sytuacja nie powinna się powtórzyć – zapewnia dyrektor Wydziału Edukacji.

Salon ósmoklasisty był połączony z dniem otwartym ZSZ w Pustkowie-Osiedlu.

JAG



Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko II LO w Dębicy.

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Spotkali się dębiccy przedsiębiorcy

Nie tylko biura. W inkubatorze powstaną także trzy hale produkcyjne

Wszystko w ramach programu Impuls dla Dębicy, który zawierał będzie także projekty związane z gospodarką.

Wszystko dzięki 90 mln zł, jakie Dębica na różne działania pozyskała z funduszy szwajcarskich. Dwa z tytułowych impulsów to właśnie powstanie inkubatora w byłym biurowcu Wytwórni Urządzeń Chłodniczych oraz finansowanie rozwoju kształcenia zawodowego w szkołach powiatu. O szczegółach burmistrz Mateusz Kutrzeba mówił podczas konferencji biznesowej Partnerstwo dla rozwoju, zorganizowanej w hotelu Gold przez Stowarzyszenie Dębicki Klub Biznesu.

– Wstrzeliliśmy się w wymagania, które stawiał partner szwajcarki - powiedział Mateusz Kutrzeba.

Jednym z konkretnych działań w ramach inkubatora będzie utworzenie wspomnianych w tytule trzech hal produkcyjnych po 100 m^2 każda. Miasto Dębica również było jednym z organizatorów spotkania.

Kolejnym była Agencja Rozwoju Przemysłu, zarządzająca także strefą Euro Park Mielec. Dyrektor jej mieleckiego oddziału Wiktor Cichoń twierdzi, że Polska przestała być miejscem, gdzie kapitał zagraniczny montował różne rzeczy. Teraz inwestuje się w innowacyjne rozwiązania. W tym kontekście chwalił położenie Dębicy.

– Jesteście najlepiej zlokalizowani, przy autostradzie biegnącej ze wschodu na zachód. Potencjał tych ziem, które są wokół Dębicy jest bardzo duży, to są jedne z najlepszych terenów inwestycyjnych na Podkarpaciu i jedne z najlepszych terenów inwestycyjnych w całej Unii Europejskiej – powiedział powiedział dyrektor ARP.

Jak dodał, przedsiębiorcy często nie mają świadomości, że ze zwolnień podatkowych, które tak rozwinęły Mielec, czy strefę pod Dębicą, mogą korzystać również mali i mikro przedsiębiorcy, także prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą.

– Te progi wejścia są naprawdę bardzo niewielkie, wystarczy inwestycja rzędu 100 tys. złotych i można uzyskać zwolnienia podatkowe do 70% wartości nakładów inwestycyjnych – wyjaśniał Wiktor Cichoń.



Marcin Trela i Mateusz Romański.

W konferencji udział wzięli m.in. dwaj młodzi właściciele dębickich firm informatycznych: Marcin Trela z Magic Studio, który zajmuje się m.in. tworzeniem stron i sklepów internetowych oraz Mateusz Romański z Webspire, prowadzący działalność w zakresie telekomunikacji, programowania, doradztwa i infrastruktury obliczeniowej. Jak zgodnie twierdzili, na takim spotkaniu nie tylko można się czegoś dowiedzieć, ale być może poznać nowych partnerów biznesowych.

– Trzeba się pokazać światu – powiedział Mateusz Romański.

Obaj działają w tej samej branży, tworzą wspólne projekty, często zaczynają je na... spacerach.

W rozwinięciu pomysłów wspomaga ich sztuczna inteligencja. Kiedyś, jak wyjaśnia Marcin Trela, trudno było pójść dalej, bo nakład pracy wymaganej, żeby sprawdzić, czy to ma sens był ogromny.

– Teraz wracamy po spacerze do domu, i na wieczór przesyłamy sobie wszystko zrobione, już do sprawdzenia – mówi właściciel Magic Studio.

– Ale sztuczna inteligencja się myli, czasami wręcz kłamie. Trzeba się znać na danym temacie, żeby te dane z AI szybko zweryfikować – dodaje Mateusz Romański.

Konferencję w Dębicy współorganizowali także podkarpacka loża BCC, Bank Ochrony Środowiska i Podkarpackie Centrum Innowacji.

(rys)

Praca z uczestnikami przynosi efekty

Warsztaty zostały oficjalnie otwarte

- Zainteresowanie jest duże - podkreśla Agnieszka Andruszkiewicz.

Kierowane przez nią Stowarzyszenie Z Potrzeby Serca, które działa przy Zespole Szkół Specjalnych w Dębicy oficjalnie otworzyło działające od 30 grudnia ubiegłego roku Warsztaty Terapii Zajęciowej. Do przecięcia wstęgi doszło w środę 15 kwietnia.

– Wygrałem dwa zakłady. Pierwszy to był zakład o to, że uda się wybudować nową siedzibę szkoły specjalnej, drugi, że utworzone zostaną w niej WTZ – powiedział podczas uroczystości starosta Piotr Chęciek.

To on był przedstawiany jako ten, który najbardziej przyczynił się do powstania warsztatów, choć sam Chęciek podkreślał, że to zasługa i ciężka praca wielu osób. Także sponsorów, bez wsparcia których warsztaty nie mogłyby powstać.

Ich uruchomienie domyka niejako ofertę skierowaną do osób z niepełnosprawnościami. W Zespole Szkół Specjalnych funkcjonuje przedszkole, szkoła podstawowa przysposabiająca do pracy, a teraz są także warsztaty.

– Uczestnikami mogą być osoby do 65. roku życia – mówi Agnieszka Andruszkiewicz.



Wstęgę do WTZ Z Potrzeby Serca przecięli (od lewej) starosta Piotr Chęciek, uczestnik warsztatów Oskar Rak, prezes stowarzyszenia Agnieszka Andruszkiewicz i szef rzeszowskiego oddziału PFRON Maciej Szymański.

Dodaje, że najczęściej są to absolwenci szkoły podstawowej przysposabiającej do pracy, ale również te osoby, które ukończyły 18. rok życia, a rodzice nie chcą posyłać ich już do szkoły.

W WTZ uczestnicy mogą rozwijać i poszerzać swoje pasje w ramach przeróżnych zajęć, jak np. stolarskich. Prezes Stowarzyszenia Z Potrzeby Serca podkreśla, że po zaledwie kilku miesiącach działalności, a przede wszystkim pracy z podopiecznymi warsztatów u wielu z nich widoczne są ogromne postępy rozwojowe, o czym zresztą podczas ubiegłotygodniowej uroczystości mówiła jedna z mam.

– Pojawiły się nowe słowa, jak Patryk, Sylwia, a także zajadaj – wymieniała kobieta, która była bardzo wdzięczna wszystkim za stworzenie warsztatów.

Obecnie na zajęcia uczęszcza dwadzieścia osób, ale Agnieszka Andruszkiewicz nie wyklucza, że w przyszłości ta liczba zostanie zwiększona. Wszystko zależeć będzie od tego jakie będzie zainteresowanie. Obecnie – jak podkreśla szefowa stowarzyszenia – jest ono bardzo duże.

rar

Do końca kadencji chce przeznaczyć 1,5 mln zł

Trwają prace na os. Matejki w Dębicy, a burmistrz zapowiada kolejne.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej w Dębicy radni zajmą się uchwałą w sprawie przesunięcia kolejnych 400 tys. zł na prace remontowe na tym osiedlu. Pieniądze udało się wygospodarować w tegorocznym budżecie. Do tej pory na remonty m.in. chodników miasto wydało już 300 tys. zł.

– Te dodatkowe pieniądze pozwolą np. na położenie kostki tam, gdzie był asfalt – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

O konieczności przeprowadzenia takich prac mówi się od dawna. W poprzedniej kadencji wielokrotnie apelował o to były już radny Adam Rogowski.

– Wtedy udało się przygotować projekt na to zadanie, a miasto wydało chyba na niego ok. 100 tys. zł – wspomina Adam Rogowski.

Dodaje, że za burmistrza Mariusza Szewczyka udało się zrealizować też pierwsze roboty.

– Drobne remonty schodów, podjazd dla niepełnosprawnych, czy krótkie odcinki chodników – wymienia Rogowski.

Ale dopiero w tej kadencji roboty ruszyły na poważnie i już widać ich efekty, z czego zadowolenia nie kryje burmistrz Mateusz Kutrzeba.



Prace w wzdłuż Krakowskiej prace dobiegają końca.

– Obecnie kończone są prace przy ul. Krakowskiej, a następnie chcemy je przeprowadzić w drugiej linii – dodaje.

Zapewnia, że co roku, do końca obecnej kadencji, będzie chciał zapisywać w budżecie miasta na roboty na os. Matejki pomiędzy 200 a 300 tys. zł.

– Tak, żeby łącznie wyszło około 1,5 mln zł – dodaje Mateusz Kutrzeba.

rar

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Stanęły na najwyższym podium

Pasmo ich sukcesów trwa



Mistrzynie Polski wraz z instruktorką Weroniką Strach.

Podopieczne Weroniki Strach wytańczyły mistrzostwo Polski. Teraz mają szansę na jeszcze więcej.

O tancerkach z Centrum Kultury i Promocji gminy Żyraków można powiedzieć, że w ich przypadku sukces goni sukces. Ale trzeba przyznać, że solidnie na niego zapracowały, bo już od początku roku podczas bardzo intensywnych treningów szykowały się do rywalizacji w kolejnych zawodach.

Trzy tygodnie temu pojechały do Chęcina na Ogólnopolski Taneczny Turniej Rycerski, gdzie świetnie zaprezentowały się w kategoriach: duet show dance, taniec współczesny i zdobyły miejsca na podium.

To zapoczątkowało dobrą passę, bo już dzień później podopieczne Weroniki Strach potwierdziły swoją klasę, biorąc udział w Ogólnopolskim Festiwalu Online „Wielka moc tańca", gdzie zajęły III miejsce.

Ostatnie osiągnięcie jest wisienką na torcie tegorocznych dokonań młodych tancerek z gminy Żyraków. W Mistrzostw Polski Mażoretek w Chmielowie uczestniczki zajęć z tańca nowoczesnego w kategorii: zajęły 1. miejsce. Jurorzy docenili ich występ w kategorii: juniorki – scena show, uznając go za pełen energii, pasji i precyzji. Dziewczyny pokazały, że mają serce do tańca, a ich choreografia podobała się nie tylko sędziom, ale i żywo reagującej publiczności.

– Nasze juniorki zostały mistrzyniami Polski oraz otrzymały nominację na Mistrzostwa Świata, które odbędą się w sierpniu – informuje CKiP.

A oto skład mistrzowskiego zespołu: Kaja Kamecka, Lena Szczepańska, Martyna Ortyl, Nikola Żurek, Maja Miśkiewicz, Laura Sekuła, Julia Szewc, Aleksandra Kozioł, Dominika Szpyrka, Zuzanna Podraza, Milena Czaja, Kamila Niemiec, Kamila Lisowska.

(nan)

Ogłoszenie



Amfiteatr będzie nosić imię mistrza Pendereckiego

Na uroczystości do Latoszyna-Zdroju przyjedzie rodzina kompozytora.

A te zaplanowane zostały na 30 maja. Będzie to szczególna uroczystość, bo w najmłodszym polskim uzdrowisku nadane zostanie imię człowieka związanego z powiatem i sławnego na całym świecie. Początkowo Krzysztof Penderecki miał być patronem samego amfiteatru, ostatecznie zapadła decyzja, by jego imię nosił też park zdrojowy

Jak zapowiada prezes Latoszyna-Zdroju Marek Ziobro, ostatnia majowa sobota będzie miała wyjątkowo uroczysty charakter. Również dlatego, że w wydarzeniu wezmą udział członkowie rodziny Krzysztofa Pendereckiego.

W części oficjalnej, oprócz wystąpień gości, zaplanowane zostało symboliczne odsłonięcie postumentu z rzeźbą przedstawiającą Pendereckiego. Jest już gotowy i ustawiony przy jednej z głównych alejek, nieznana jest tylko treść tablicy, jaka znajduje się na postumencie.

Rzeźbę zaprojektował i wykonał pochodzący z Dębicy artysta rzeźbiarz Sławomir Micek.

– Taki był wybór pani Elżbiety Pendereckiej – wyjaśnia szef spółki Marek Ziobro.

To ten sam artysta, który wykonał podobiznę kompozytora umieszczoną w auli I LO w Dębicy, która nosi jego imię.

Po oficjalnej części uroczystości w Latoszynie-Zdroju zaplanowano koncert Krzysztofa Napiórkowskiego, muzyka, kompozytora, multiinstrumentalisty, występującego z takimi artystami jak Anna Maria Jopek czy Grzegorz Turnau.

– Tego dnia pewnie zrezygnujemy z zabawy tanecznej, żeby zachować podniosły charakter uroczystości. Ale może zorganizujemy ją nazajutrz – mówi prezes.

(nan)



Postument z rzeźbą Krzysztofa Pendereckiego stoi już w uzdrowisku.

Główne wydarzenie sezonu

Trzymają się pszczół

W Nagawczynie już planują kolejne wydarzenie poświęcone pszczelarstwu.

Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Razem dla Nagawczyny zamiłowanie do pszczół deklaruje nawet w swoim logo. Pszczelarzem jest sołtys tej miejscowości Władysław Święch. Pasją udało im się zarazić mieszkańców, którzy chętnie uczestniczyli w projekcie Miodobranie w Nagawczynie. I choć ten dobiegł końca, zostały po nim odrestaurowane ule i pszczoły, które są oczkiem w głowie członków stowarzyszenia.

Nic dziwnego, że chcą kontynuować przygodę z pszczelarstwem i zachęcić do udziału kolejnych mieszkańców. Lada dzień będą wysiewać kwietne łąki, ale najważniejszym punktem w tym sezonie będzie piknik pszczelarski zaplanowany na 20 czerwca. Będzie kiermasz, na którym obecność zapowiedzieli pszczelarze z okolicy. W programie koncert Kaspiego, animacje dla dzieci, a na zakończenie zabawa taneczna. Swoim pierwszym miodem pochwalą się też członkowie KGiGW Razem dla Nagawczyny.



W Nagawczynie pszczoły są nawet na przystanku.

(nan)

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Twierdzi, że parkować nie mają gdzie

Przyjeżdżają do Pilzna na targ i płacą mandaty

Tak, według jednego z rolników, wygląda handel na tamtejszym targowisku.



W ostatni poniedziałek można tam było kupić m.in. sadzonki i płody rolne.

Mężczyzna, który zadzwonił do naszej redakcji, nie chce się przedstawić. Twierdzi, że obawia się późniejszych szykan z tego powodu. Tym samym, według niego, mają kierować się rolnicy przyjeżdżający na działający przy ul. Legionów targ, którzy narzekają, ale tylko między sobą, zamiast interweniować w tej sprawie u urzędników, czy radnych.

– Coś powiedzą, a potem okaże się, że nie będą już tam mogli przyjechać z towarem – przekonuje, nie kryjąc emocji.

A te wynikają, jak twierdzi, z mandatów, które policja miała wlepiać tam w zeszłym tygodniu, podczas trwania targu, za nieprawidłowe parkowanie.

– A gdzie mają parkować, jak tam miejsca nie ma? To stają rzeczywiście na trawniku, czy gdzie się da. Ale to nie wystarczy pouczyć, tylko od razu z mandatem lecieć? – pyta.

Po chwili przyznaje, że rzeczywiście część parkujących łamie przepisy, ale w takim razie to gmina powinna rozwiązać ten problem i zapewnić handlującym takie warunki, by nie musieli tego robić. Inaczej skończy się tym, że zaczną wybierać inne targowiska.

– Może by o nas pomyśleli. My też mieszkamy w tej gminie, chociaż nie w Pilźnie – kończy mężczyzna wyraźnie rozgoryczony.

tra

Burmistrz się nie odważy

Lodówki nie postawią

A przynajmniej nie sami. No, chyba że będzie chciała to zrobić fundacja lub stowarzyszenie.

O postawienie w Pilźnie lodówki społecznej, w której mieszkańcy mogliby pozostawiać nadwyżki jedzenia, upominał się jeszcze przed świętami radny Łukasz Ździebło. Wtedy jednak nic z tego nie wyszło i nic nie wskazuje na to, żeby i teraz samorząd się na to zdecydował.

– Bałbym się. Musiałby to zrobić ktoś prywatny, ponieważ Sanepid by mi na coś takiego nie pozwolił – stwierdził podczas ostatniej sesji burmistrz Tadeusz Pieczonka.

Tłumaczył radnemu, że w przypadku, kiedy samorząd chciałby zorganizować tzw. jadłodzielnię, musiałby spełnić zbyt wiele warunków stawianych przez Państwową Inspekcję Sanitarną. Dlatego właśnie, jako burmistrz, się na to nie odważy. Przyklasnąć może za to stowarzyszeniu, czy fundacji, które wyszłyby z taką inicjatywą i chciały ją zorganizować.

– Ale na przyszłość z jakąś fundacją można współpracować? Nie ma problemu? – upewnił się Łukasz Ździebło.

– Nie ma problemu – potwierdził Tadeusz Pieczonka.

tra

Elżbieta Kurowska podzieli się swoją sztuką

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Pilźnie zaprezentuje nie tylko swoją poezję, ale i pokaże obrazy.

Elżbietę Kurowską dobrze znają absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Pilźnie, bo przez wiele lat pracowała tam jako pedagog. Obecnie jest na emeryturze i właśnie wydała debiutancki tomik poezji zatytułowany „W peryskopie słonecznika", który promować będzie podczas spotkania w bibliotece. Zaprezentuje tam również swoje malarstwo, którym dzieliła się już m.in. podczas wystaw środowiskowych w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy.

Wieczór poetycki, którego będzie główną bohaterką, odbędzie się przy ul. Legionów 31 w czwartek 23 kwietnia o godz. 18:00.

tra

To było święto całej wsi

Wóz dla strażaków kupiła gmina

W sobotę po południu na drodze ze Straszęcina do Chotowej rozbrzmiewały strażackie syreny.



Druhny i druhowie nie kryli radości z nowego samochodu.

Pod remizę OSP w Chotowej zmierzał konwój strażackich wozów. Druh Bogusław Poproch siedział za kierownicą nowiutkiego Mana, który tego dnia trafił do jednostki w Chotowej.

– Świetnie się prowadzi, nie ma porównania ze starym autem. Kolosalna różnica – mówi.

To samochód specjalny pożarniczy, GBA 3/16, marki Man TGM 18.340 z napędem na 4 koła, zbiornikiem wody o pojemności 3000 l oraz 300-litrowym zbiornikiem na środek pianotwórczy, masztem oświetleniowym i z podstawowym sprzętem ratowniczo-gaśniczym. Nic dziwnego, że kiedy zajechał pod remizę, druhom zaświeciły się oczy.

Auto kosztowało 700 tys. zł, koszt zakupu poniósł w całości samorząd gminy Czarna. Obecny na uroczystości przekazania samochodu wójt Józef Chudy nie ukrywał radości, że kolejna jednostka może poszczycić się nowoczesnym samochodem, w pełni dostosowanym do udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych. I wspomniał o tym, że za tydzień nowy samochód zaparkuje także w garażu remizy w Żdżarach.

Józef Chudy podkreślał, że to właśnie w jednostce w Chotowej, z inicjatywy naczelnika Łukasza Gajewskiego, powstała pierwsza w gminie dziecięca drużyna strażacka.

Służba ochotnicza ma w tej miejscowości długą tradycję, w przyszłym roku druhowie obchodzić będą 115. rocznicę istnienia jednostki. Obecnie liczy 65 członkiń i członków, z czego 32 osoby biorą udział w akcjach. W międzyczasie powstała także drużyna młodzieżowa, która skupia 34 adeptów ochotniczej służby pożarniczej oraz sekcja psów ratowniczych.

Prezes jednostki Sebastian Gruszowski zapewnił, że nowy nabytek pozwoli strażakom jeszcze skuteczniej działać na rzecz dobra mieszkańców.

Wśród gości był Andrzej Grygiel, właściciel Grand Chotowa. Wspomniał o ofiarności i zaangażowaniu, z jakim kilka lat temu strażacy gasili pożar w jego obiektach nad zalewem.

Samochód został poświęcony przez ks. proboszcza Mariusza Urbańskiego i kapelana strażaków w gminie Czarna ks. Marcina Krępę.

(nan)

Oficjalna premiera będzie 10 maja

Tomasz Ryś przyjedzie na nią do rodzinnej Czarnej i spotka się z czytelnikami w bibliotece.



Z Tomaszem Rysiem będzie można spotkać się w Czarnej.

– To najlepsza książka o wojsku, jaka powstała w ostatnich latach, wkrótce do nabycia – w takich słowach autor reklamuje najnowsze dzieło na swoim profilu fejsbukowym.

O tym, że przymierza się do jej wydania Tomasz Ryś mówił na łamach OL w lutym, w artykule o jego poprzedniej książce. Nie ujawnił wtedy jednak nawet tytułu. Teraz już wiemy, że nowa pozycja ukazała się pt. „Kiepski wojak Szwej".

– Książka jest o wojsku, ale pisana w sposób humorystyczny, czasem żartobliwy, czasem też poważny. Zaglądam w różne zakamarki służby wojskowej, w które do tej pory być może autorzy niekoniecznie chcieli zaglądać – mówi o niej Tomasz Ryś.

A on zdecydowanie wiedział, gdzie zaglądać. Jest emerytowanym oficerem Wojska Polskiego, który w armii służył w latach 1992-2025. Zaczynał jako szeregowy zasadniczej służby wojskowej, a skończył jako podpułkownik w jednej z instytucji centralnych WP.

Służył w 21 Brygadzie Strzelców Podhalańskich, w SHAPE w Belgii, w Wielonarodowej Brygadzie LitPolUkrBrig i Sztabie Generalnym WP. Był także uczestnikiem misji wojskowych na Bałkanach.

Tomasz Ryś jest też autorem wyżej wspomnianej monografii rodzinnej miejscowości pt. „Czarna. Od renesansu do III Rzeczypospolitej" oraz współautorem monografii klubu sportowego Czarnovia.

Nową książkę będzie promował 10 maja podczas spotkania w Bibliotece Publicznej w Czarnej, które rozpocznie się o godz. 17:30.

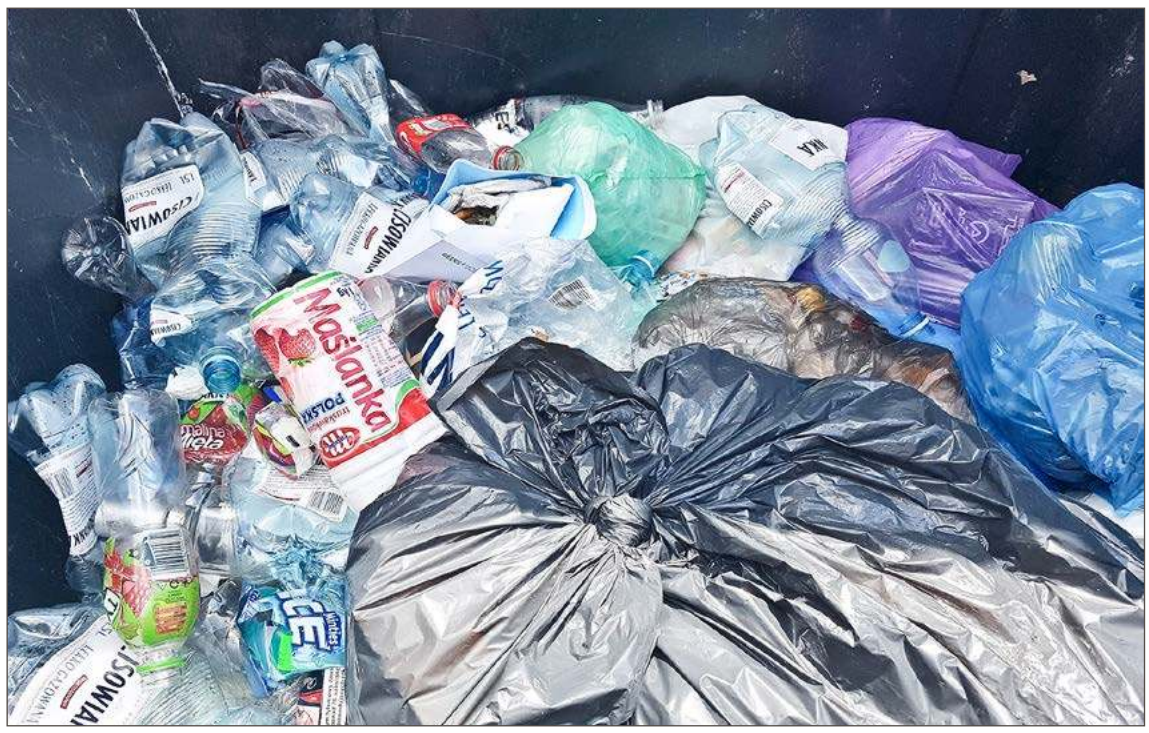
JAG

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Czy będzie podwyżka opłat?

Do śmieci dołożyli 300 000 złotych

Taką decyzję podjęli radni z Jodłowej podczas ostatniej sesji Rady Gminy.



Wójt Jan Janiga liczy na to, że po wprowadzeniu systemu kaucyjnego odpadów będzie mniej.

W tym roku wpływy od mieszkańców za gospodarowanie odpadami komunalnymi planowane są na poziomie 1 550 000 zł. Jednak na podstawie danych za 2025 rok wiadomo, że ta kwota może nie być wystarczająca, by zbilansować system śmieciowy. Co jest powodem?

– Śmieci w 2025 roku było więcej niż planowaliśmy, dlatego prognozujemy, że w tym roku może być podobnie i podjęliśmy decyzję o tym, żeby dołożyć do systemu śmieciowego kolejne 300 tysięcy złotych – mówi wójt Jan Janiga.

Łączna kwota 1 855 000 zł powinna już wystarczyć, by uregulować wszystkie należności.

Włodarz dodaje, że wzrost ilości odpadów komunalnych obserwuje od kilku już lat. Czy to oznacza, że mieszkańcy gminy Jodłowa muszą liczyć się z kolejnymi podwyżkami opłat za śmieci w niedalekiej przyszłości?

– Obecnie nie planujemy takich ruchów – podkreśla Janiga.

Dodaje, że ostateczna decyzja będzie zależała od tego co się wydarzy. Wójt jednak jest dobrej myśli. I wskazuje na to, że po wprowadzeniu systemu kaucyjnego ilość odpadów może być znacznie mniejsze, niż w ubiegłym roku. Dodaje, że mieszkańcy gminy chętnie korzystają z butelkomatów, a z systemu wypadną tym samym plastikowe butelki po napojach, ale też puszki. A to właśnie one stanowiły znaczną część śmieci.

Ale jest jeszcze jedna niewiadoma. Otóż w czerwcu tego roku wygasa umowa na zagospodarowanie odpadami komunalnymi, jaką gmina Jodłowa podpisała w partnerstwie z innymi gminami powiatu dębickiego. Jeśli ta, albo nowa firma, do której wywożone będą śmieci podniesie znacząco stawki, a tego wykluczyć nie można, to wydaje się, że ostatecznie zostanie to przerzucone na mieszkańców gminy, co dodatkowo obciąży ich domowe budżety.

– Ale to naprawdę musiałyby być drastyczne podwyżki – podkreśla wójt Jan Janiga.

Grzegorz Król

Apelują do właścicieli zwierząt

Widzisz błąkającego się psa? Możesz to zgłosić do Urzędu Miejskiego w Brzostku.

Apel do właścicieli zwierząt został niedawno opublikowany na stronie internetowej brzosteckiego urzędu.

– Zwracamy uwagę na konieczność humanitarnego i odpowiedzialnego traktowania zwierząt. Warto przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym prawem zwierzę nie jest rzeczą, lecz istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia. Każdy człowiek ma obowiązek zapewnić mu poszanowanie, ochronę oraz opiekę – czytamy w apelu.

Urzędnicy przypominają również, że istotny jest również stały nadzór nad zwierzęciem, o czym nie wszyscy pamiętają.

– Właściciele powinni zadbać o odpowiednie zabezpieczenie swoich posesji, tak aby zwierzę nie mogło się z niej wydostać – informuje UM w Brzostku.

W sytuacji zauważenia błąkającego się psa należy zachować ostrożność i spróbować ustalić, czy ma właściciela. W przypadku potwierdzenia bezdomności należy zgłosić to do urzędu (osobiście, telefonicznie 14 6803 026/14 6803 006 lub mailowo: sekretariat@brzostek.pl), a poza godzinami pracy na policję. Zgłoszenie powinno zawierać dane kontaktowe zgłaszającego oraz miejsce przebywania zwierzęcia.

rar

Radny złożył wniosek o konsultacje społeczne, burmistrz pisze, że się nie da

Nie milkną echa sprawy związanej z planami wyburzenia pomnika w Brzostku.



Plany wyburzenia pomnika spotkały się z różnymi reakcjami. Jedni popierają burmistrza, inni wprost go za to krytykują.

Na plany burmistrza Zbigniewa Kowalskiego zareagował najmłodszy stażem radny Rady Miejskiej w Brzostku Wojciech Samborski.

Przypomnijmy – burmistrz nie wyklucza usunięcia pomnika upamiętniającego żołnierzy polski podziemnej i mieszkańców Brzostku, którzy polegli lub zostali zamordowani w trakcie walk w latach 1939-1945. Ekspertyzę w tej sprawie przygotował ks. prof. Bogdan Stanaszek z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W dokumencie czytamy, że pomnik jest zniszczony i nie posiada walorów artystycznych.

Zbigniew Kowalski nie wyklucza, że w centrum Brzostku stanie nowy pomnik, który będzie bardziej pasował do przebudowanego Rynku.

Te zapowiedzi spotykały się z różnymi reakcjami. Spora część komentujących w internecie krytycznie wyraża się o pomyśle usunięcia pomnika, a radny Wojciech Samborski skierował do Zbigniewa Kowalskiego oficjalne pismo, w którym prosi, by włodarz przeprowadził konsultacje społeczne.

– Decyzje dotyczące jego przyszłości mają charakter szczególny i powinny być podejmowane z uwzględnieniem głosu lokalnej społeczności – pisze radny.

W krótkiej odpowiedzi burmistrz Kowalski przekazał radnemu, że w oparciu o jego wniosek przeprowadzenie konsultacji nie jest możliwe. Chciałem zapytać burmistrza, czy planuje inną formę rozmów z mieszkańcami na ten temat, ale nie odbierał telefonu.

Grzegorz Król

Rywalizowały dwuosobowe zespoły

Dębowa i Dęborzyn najlepsi

Gminny Konkurs Czytelniczy pod nazwą Wędrówka z legendą przez Polskę, już za nami.

Wzięły w nim udział dzieci z klas drugich i trzecich, ze wszystkich szkół podstawowych gminy Jodłowa. Każdą szkołę reprezentował dwuosobowy zespół wyłoniony podczas eliminacji szkolnych. Konkurs opierał się na legendach pochodzących z książki„O krakowskich psach i kleparskich kotach".

Pierwsze miejsce ex aequo wywalczyły Zofia Wojdyła i Dorota Wojdyła ze Szkoły Podstawowej w Dęborzynie oraz Lena Drąg i Oliwia Kaczka z SP w Dębowej. Laureatami drugiego miejsca zostali Lena Wojnarska oraz Łukasz Jędrzejczyk – SP nr 1 w Jodłowej. Na trzecim miejscu znaleźli się uczniowie SP nr 2 z Jodłowej Górnej – Szymon Nawracaj oraz Adam Kumiega. Tuż za podium byli się reprezentanci SP nr 3 w Jodłowej-Wisowej: Liliana Wolska i Łucja Serwa.

rar

Umowa na wykonanie projektu już podpisana

Niebawem rozpoczną się prace projektowe zabezpieczenia osuwiska w Jodłowej.

Do tej miejscowości 16 kwietnia przyjechała wojewoda Teresa Kubas-Hul, by podpisać dwie umowy ze starostą Piotrem Chęćkiem. Jedna z nich dotyczyła drogi powiatowej w Jodłowej, gdzie znajduje się czynne osuwisko. Starostwo na przygotowanie projektu jego zabezpieczenia otrzymało 224 tys. zł, co stanowi 80% wartości zadania.

– Niezwłocznie po zakończeniu prac projektowych zostaną złożone wnioski o dofinansowanie na realizację tej inwestycji – poinformował na swoim fejsbukowym profilu wójt gminy Jodłowa Jan Janiga.

Jeśli zadanie uda się zrealizować, to będzie drugie osuwisko zabezpieczone w gminie, po tym na granicy Dęborzyna i Zagórza.

rar

eprasa.pl 0bd92c4e4b

To jedyna taka grupa w Dębicy

Zaśpiewać mogą w każdym kościele, ale poza nim również

Dębicka Młodzieżowa Schola Liturgiczna jest otwarta na propozycje.



Do Dębickiej Młodzieżowej Scholi Liturgicznej należą przede wszystkim uczniowie szkół średnich.

Jakub Jasek jest uczniem II LO i ceremoniarzem w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Kiedy zaczynał tworzyć grupę, ta miała tylko uświetnić zakończenie roku szkolnego. Okazało się, że z ludźmi, których znalazł, można zrobić znacznie więcej. Tak zaczęła powstawać schola.

– Na początku skupialiśmy się na uroczystościach typowo szkolnych – mówi Jakub Jasek.

Poza II LO pierwszy raz zaśpiewali podczas Wielkiego Odpustu w Zawadzie. Tam wystąpili jeszcze pod nazwą scholi młodzieżowej parafii Krzyża Św., bo współpracują z organistą z tej parafii. W Dzień Zaduszny wystąpili w kościele MB.

– Tu współpracowaliśmy z Karolem Cieślą i jego orkiestrą smyczkową. Podobnie zresztą jak podczas Oratorium Męki Pańskiej św. Mateusza. Nasza schola była współorganizatorem tego wydarzenia – mówi Jakub Jasek.

Pomaga mu Szymon Zawojowski, uczeń klasy wojskowej z Pustkowa-Osiedla i Szkoły Muzycznej I stopnia w Dębicy. Uczy się grać na trąbce, a w Studium Organistowskim w Tarnowie na organach. Nieobca jest mu również dyrygentura.

– Szukam utworów, które się nadają do zaśpiewania z orkiestrą, przeważnie na mszy św., bo jeszcze nie mieliśmy występu pozasakralnego – mówi Szymon Zawojowski.

Słowo jeszcze jest kluczowe, bo nie chcą się ograniczać tylko do śpiewania w kościele. Kiedy tam występują, mogą zapewnić całą oprawę muzyczną. Mają w składzie dwóch organistów, a Radosław Ciebień jest multiinstrumentalistą.

To student drugiego roku. Ma 22 lata i jest najstarszym członkiem zespołu. Podkreśla, że do scholi dołączył trochę przez przypadek. Potrzebny był główny bas, więc zdecydował się ją wspomóc. Jako że jest pełnoletni pomaga grupie także organizacyjnie.

– Trzeba było zrobić na jubileusz szkoły wstęp na okadzenie ołtarza, to w jedną noc skomponowałem fanfary na organach – stwierdza Radosław Ciebień.

Kiedy zapewniają oprawę, starają się to robić tak, żeby wierni mogli pośpiewać, ale też żeby zaprezentować swoje umiejętności śpiewania na kilka głosów. Tak było podczas rekolekcji szkolnych, na których zagrał też kwartet smyczkowy.

– Jesteśmy otwarci zarówno na nowych członków, jak i współpracę z parafiami – mówi Jakub Jasek.

Podkreśla, że mogą liczyć na pomoc dwóch, tych Krzyża Św. i Miłosierdzia Bożego, które udostępniają im miejsca na próby. I dziękują im za wsparcie tego projektu.

Janusz Grajcar

Pomodlą się o dobre urodzaje

Okazją będzie przypadające 25 kwietnia wspomnienie św. Marka Ewangelisty.

To właśnie tego dnia zanoszone są modlitwy błagalne o dobre urodzaje zapewniające dostatek chleba powszedniego. Podczas tradycyjnej procesji jej uczestnicy śpiewają Litanię do Wszystkich Świętych oraz Suplikacje. Proszą w ten sposób o błogosławieństwo dla tegorocznych plonów.

– Wierni modlą się błagając Pana Boga o ochronę ziemi przed gradobiciem, suszą i innymi klęskami – tłumaczy ks. Marcin Krępa, proboszcz parafii MB Nieustającej Pomocy w Czarnej.

On również zaprasza wiernych do modlitwy o to, aby nikomu nie brakowało chleba, i by Pan Bóg pobłogosławił ciężką pracę rolników dobrą pogodą i dobrymi plonami. Msze św. z procesjami odbędą się w sobotę w Jaźwinach o godz. 17:00, a w Czarnej o godz. 18:00.

JAG

Na 100-lecie wspólnoty

Będą nowe organy piszczałkowe

Do parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie trafił 40-letni instrument z Niemiec.



Wierni z parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie nowe organy usłyszą za 2 lata.

Organy piszczałkowe, jak podkreśla proboszcz ks. Piotr Grzanka to instrument żywy, w którym dźwięk wydobywa się z metalowych i drewnianych piszczałek napędzanych przez powietrze. Te 20-głosowe, które nabyła wspólnota, wyprodukowane zostały przez firmę Klais Orgelbau.

Według ekspertów po przygotowaniu i niewielkiej adaptacji do kościoła, należeć będą do jednych z najlepszych instrumentalnie i muzycznie w naszej diecezji, a na pewno w Dębicy. Mają służyć parafii przez co najmniej 100 lat.

Organy zostały przywiezione przed Niedzielą Palmową. Teraz zostanie opracowany projekt ich montażu w kościele, odbędzie się przegląd instrumentu, konserwacja i na końcu montaż. Ten ostatni etap przewidziany został na drugą połowę 2028 r. Wtedy też wierni powinni je usłyszeć po raz pierwszy.

Zamówione organy kosztują ponad 190 tys. zł, do tego należy doliczyć koszty montażu. To i tak dużo mniej niż gdyby parafia kupiła nowy instrument. Ten mógłby kosztować ponad dwa miliony złotych.

Wierni już składają ofiary na ten cel. Jedna z rodzin zadeklarowała pokrycie kosztu zakupu całej jednej piszczałki. Cel, by nowe organy uświetniły obchody 100-lecia powstania parafii, łączy wspólnotę NSPJ w Dębicy-Latoszynie.

JAG

KRONIKA

BĘDĄ BIERZMOWANI
W sobotę 25 kwietnia uczniowie klas ósmych z parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Brzostku i Zwiastowania NMP w Januszkowicach otrzymają z rąk biskupa Edwarda Białogłowskiego sakrament bierzmowania. Duszpasterze proszą wiernych o polecanie ich w modlitwach, aby Duch Święty obdarzył ich swoimi darami do dawania świadectwa wierze i życia według niej.

TO BĘDZIE PIEŚŃ SERC
Ochronka Sióstr Służebniczek zaprasza na koncert: Pieśń serc wychowanych w miłości. Rozpocznie się on w niedzielę 26 kwietnia o godz. 17:00 w kościele klasztornym. Wystąpią dzieci z Ochronki, schola rodziców i kadry oraz gość specjalny – Sylwia Piotrowska. Wydarzenie inspirowane jest duchowością bł. Edmunda Bojanowskiego i będzie formą świadectwa wiary oraz radosnego uwielbienia Boga.

O ŁASKI DLA WSPÓLNOTY
W czwartek 23 kwietnia parafia św. Jadwigi w Dębicy podejmuje całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. Wpisuje się ona w diecezjalną modlitwę przed Chrystusem obecnym w Eucharystii. W modlitwie wierni wypraszać będą potrzebne łaski dla diecezjalnej wspólnoty biskupów, kapłanów i wiernych świeckich. Dzień później o godz. 15:00 podobne nabożeństwo rozpocznie się w kościele Krzyża Św.

ODPUST W NAGAWCZYNIE
W niedzielę 26 kwietnia uroczystości odpustowe ku czci Chrystusa Dobrego Pasterza odbędą się w Nagawczynie. W związku z tym nie będzie tam mszy św. o godz. 12:00, zaś suma odprawiona zostanie o godz. 11:00. Ta rozpocznie się procesją, podczas której do kościoła wprowadzone zostaną relikwie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, patrona szkoły w Nagawczynie.

W INTENCJI OJCZYZNY
W czwartek przypada uroczystość św. Wojciecha Biskupa i Męczennika, głównego Patrona Polski. Z tej racji w kaplicy w Głobikówce, która należy do parafii Narodzenia NMP w Siedliskach-Bugusz w środę, w czwartek i piątek odprawione zostaną msze w intencji Ojczyzny. Wierni prosić będą o wstawiennictwo MB Królowej Polski oraz patronów Polski: św. Wojciecha, św. Stanisława, św. Stanisława Kostki i św. Andrzeja Boboli oraz wszystkich polskich świętych i błogosławionych, aby Polska była zachowana od wojny i wszelkiej przemocy.

NIE ŻYJE KS. WOLAK
W środę 15 kwietnia zmarł pochodzący z parafii św. Jadwigi w Dębicy ks. Zbigniew Wolak. Przez wiele lat był pracowniiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 20 kwietnia. Trumna z ciałem zmarłego spoczęła na Starym Cmentarzu w Dębicy.

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Lokalizacje mają trzy

Ta galeria Bezdomna jest nie tylko z nazwy

Gdzie w tym roku nasi twórcy pokażą swoje prace jeszcze nie wiadomo.



Organizatorzy zeszłorocznej edycji Galerii Bezdomnej: Mariusz Madeja, Bernadetta Mardeusz i Agata Chciuk-Rokosz.

A trzeba przyznać, że w Dębicy Galeria Bezdomna, czyli wystawa, w której swoją twórczość zaprezentować może każdy, ma już nie tylko tradycję, ale i mocną historię. Edycja, którą planują jej organizatorzy, będzie już dwunastą.

Pierwsza, organizowana przez Mariusza Madeję i Dębickie Koło Fotograficzne RAW, odbyła się w 2015 roku w piwnicach Domu Kultury Kosmos. Później wystawa gościła w budynku byłego sądu i prokuratury, czyli Pałacu Raczyńskich na Placu Gryfitów, a także w Pracowni Kreatywności u Beni, przy ul. Raczyńskich.

Ostatnią lokalizacją był opuszczony biurowiec przy ul. Metalowców, ten sam, w którym, zgodnie z planami miasta, ma w przyszłości działać Dębicki Inkubator Przedsiębiorczości.

Mariusz Madeja nie wyklucza, że również w tym roku to właśnie tam lokalni artyści będą mogli zaprezentować swoją twórczość. Organizatorzy Bezdomnej już spotkali się w tej sprawie z burmistrzem Mateuszem Kutrzebą i mają od niego zielone światło.

– Ale to jeszcze nie jest pewne, że to właśnie tam zorganizujemy wystawę, bo mamy jeszcze w zanadrzu dwa miejsca. Myślę, że decyzja zapadnie w tym tygodniu – zapowiada.

Choć nie chce zdradzać szczegółów, to jedna z nich wydaje się wyjątkowo kusząca, ponieważ chodzi o miejsce właściwie w samym centrum miasta. Dzięki temu wystawę mogłoby zobaczyć o wiele więcej osób niż do tej pory. Szczególnie że odbywałaby się w czasie trwania Dni Dębicy.

– A jeśli się nie uda to zorganizujemy ją wcześniej, czyli w ostatni weekend czerwca – deklaruje Mariusz Madeja.

tra

Na szczycie solistki, duet i miniformacja

Z medalami wróciły tancerki ze szkoły Fame z X Tanecznego Festiwalu Asów w Sosnowcu.

Na najwyższym stopniu podium stawały tam solistki: Otylia Kawa i Karolina Kowalik, duety: Nikola Kuszowska – Aleksandra Tarczoń i Maja Cudecka – Zuzanna Kozioł, a także miniformacja młodzieżowa Mini Fame Junior.

Drugie miejsce na podium należało do solistki Hanny Cieśli, juniorskiej miniformacji Mini Fame Kids oraz formacji juniorów Fame Kids, a na trzecim stanęły: Mia Dziurgot i duet tworzony przez Natalię Kisiel i Marię Krawczyk.

Aleksandra Tarczoń i formacja juniorska Mini Fejmisie znalazły się tuż poza podium. Piąte miejsce wywalczyły Ada Cudecka i duet: Wiktoria Fluder – Zofia Kutrzeba, szóste: Nina Saletnik, Hanna Malisiewicz i formacja młodzieżowa Fame Junior, a siódme solistka Nikola Kuszowska.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

DAVID – 21, 28.04, godz. 15:30
2D dubbing, prod. RPA, USA / 90 min. animacja, familijny/ 2026 / od lat – 6

SUPER MARIO GALAXY FILM – 22, 23, godz. 15:00, 17:15; 24, 25, 26, 29, 30 .04, godz. 15:00
2D dubbing, prod. USA, / 2026/ 100 min. przygodowy, animacja, komedia / od lat – 6

ŻYWOT BRIANA – 28.04, godz. 20:00
2D napisy, prod. Wlk. Brytania / 94 min. czarna komedia / 2004 / od lat – 15

BAW SIĘ DOBRZE I PRZEŻYJ – 22, 23.04, godz. 19:15
2D napisy., prod. USA / 134 min. przygodowy, akcja, sci-fi/ 2026 / od lat – 15

OSTATNIA SESJA W PARYŻU - KINO KONESERA – 21.04, godz. 18:00
2D napisy, prod. Francja /2026 kryminał, czarna komedia / 104 min. / od lat – 15

MARYJA. MATKA PAPIEŻA – 24, 25, 26, 29, 30.04, godz. 17:15
2D lektor., prod. Polska/ 2026 / 80 min. dokumentalny, religijny / od lat – 12

DRAMA – 24, 25, 26, 29, 30.04, godz. 19:15
2D napisy., prod. USA / 105 min. komedia romantyczna/ 2026 / od lat – 13

TO SIĘ NIE DZIEJE - KINO KONESERA – 28.04, godz. 18:00
2D org., prod. Polska /2026 thriller, psychologiczny / 80 min. / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Pucio – 21, 22.04, godz. 15:45
2D dubbing, animowany, 2026, Polska, 45 min, od 3 lat

Maryja. Matka papieża – 21, 22.04, godz. 17:00
2D lektor, dokumentalny, 2026, Polska, 90 min. od 12 lat

Wpatrując się w słońce – 21, 22.04, godz. 19:00
2D napisy, dramat, 2025, Niemcy, 155 min od 15 lat

Tajny agent - DKF – 23.04, godz. 18:00
2D napisy, dramat, thriller, 2026, Brazylia, Francja, Niemcy, Holandia, 161 min, od 15 lat

Super Mario Galaxy Film – 24, 25, 26, 28, 29.04, godz. 15:00, 17:00
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, Japonia, 100 min, od 6 lat

Drama – 24, 25, 26, 28, 29.04, godz. 19:00
2D napisy, komedia romantyczna, 2026, USA, 106 min. od 15 lat

To opowieść dla każdego

Po drugiej stronie radia

W sobotę 25 kwietnia premierę mieć będzie książka, audiobook i spektakl autorstwa Ewy Nauki.



Ewa Nauka zaprasza na spotkanie w sali klubowej DK Śnieżka.

„Słuchowisko. Po drugiej stronie radia" to już druga książka jej autorstwa, a jednocześnie trzecia publikacja, która wyszła spod jej pióra. Wcześniej, razem z córką Weroniką, wydała bajkę zatytułowaną „Dobranocka dla dzieci", później własny tomik poezji pt. „Składzik rzeczy, które tylko ja widzę".

- „Słuchowisko. Po drugiej stronie radia" to nie jest tylko książka dla dzieci, lecz opowieść dla każdego, kto nie zapomniał w sobie dziecięcej kreatywności i wyobraźni - przekonuje autorka.

Produkcją audiobooka, który powstał na jej podstawie, zajęła się firma Fokus Media. Jednak 25 kwietnia o godz. 17:17 w sali klubowej Domu Kultury Śnieżka ich promocji towarzyszyć będzie wydarzenie będące połączeniem audycji radiowej i spektaklu teatralnego. Wystąpią w nim: Bernadetta Mardeusz, Piotr Kowalczyk, Wiktoria Kowalczyk i Antoni Kowalczyk. Wstęp wolny.

tra

Malować będą nie tylko tradycją, ale i muzyką

Na wernisaż wystawy malarstwa połączony z koncertem zaprasza Galeria Sztuki MOK w Dębicy.

Swoje prace na wystawie zatytułowanej „Malowane tradycją" pokażą cztery autorki z Podkarpacia: Agnieszka Danecka, Magdalena Jankisz, Renata Masłyk oraz Elżbieta Salamon. Wernisażowi towarzyszyć będzie koncert autorskich melodii ludowych Podkarpacia w nowoczesnych interpretacjach jazzowych. Wystąpią: Anna Salamon - wokal, Marcin Jadach - kontrabas i Piotr Pociask - gitara.

Wydarzenie w galerii przy ul. Akademickiej 8 rozpocznie się w czwartek 23 kwietnia o godz. 18:00. Wstęp wolny.

tra

Reklama



eprasa.pl 0bd92c4e4b

Krótką historię lokalu przerwał pożar

Straty ogromne, Stary Młyn zamknięty

W chwili, gdy pojawił się ogień, w budynku znajdowało się 26 osób. Dzięki reakcji świadka nikt nie ucierpiał.

Do pożaru doszło w piątek, 17 kwietnia. Jak przekazał nam tuż po zdarzeniu Antoni Kamiński, prezydent Fundacji Educare et Servire, która prowadzi restaurację Stary Młyn przy ul. Krakowskiej w Dębicy, najważniejszą informacją jest to, że nikt nie ucierpiał, choć wewnątrz znajdowało się 14 osób z obsługi i 12 gości.

– Jeden z kierowców przejeżdżających obok zauważył dym, zatrzymał się i wbiegł do środka, informując o zagrożeniu – mówił w piątek Antoni Kamiński.

Pracownicy natychmiast odłączyli media i chwycili za gaśnice proszkowe, które znajdowały się w restauracji.

– Niestety to nie pomogło – mówi z kolei bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do nich o godz. 14:46. Na miejsce natychmiast skierowani zostali zawodowi strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 KP PSP, JRG 2 oraz ochotnicy z Podgrodzia, Straszęcina i Dębicy-Kędzierza. W tym czasie do remizy wezwani zostali także druhowie z Pustyni, którzy na czas działań przy ul. Krakowskiej zabezpieczali powiat.

– Po przybyciu na miejsce i rozpoznaniu strażacy ustalili, że pali się elewacja po południowo-zachodniej stronie budynku, a dym wydobywa się również spod poszycia dachu – dodaje rzecznik Pawłowski.

Potwierdza pierwsze informacje, że pożar zaczął się w miejscu, gdzie znajdowały się pojemniki na śmieci. Akcję gaśniczą utrudniał fakt, że pomiędzy pomieszczeniami biurowymi na piętrze a dachem znajdowała się przestrzeń, do której nie było dostępu. Ostatecznie podjęto decyzję o rozbiórce poszycia, a także o demontażu wewnętrznego sufitu z płyt kartonowo-gipsowych na całej powierzchni. Był to bardzo niebezpieczny moment dla strażaków, ponieważ istniało ryzyko, że płonący dach może w każdej chwili się zawalić. Sytuację udało się opanować, ale już wiadomo, że straty są ogromne, przynajmniej na piętrze budynku przy ul. Krakowskiej.

W oficjalnych notatkach zarówno policji, jak i straży pożarnej przyczyna pożaru nie jest znana. Tuż po jego ugaszeniu Antoni Kamiński mówił, że być może doszło do niego np. od niedopałka papierosa.



W działaniach gaśniczych udział brało dziesięć zastępów straży.

– Nie chcę jednak w tej chwili snuć teorii – podkreślił.

Ostatnia jednostka straży wróciła do swojej bazy o godz. 20:33. Nie był to jednak koniec działań służb, ponieważ na Krakowską pojechały one także następnego dnia, aby zabezpieczyć uszkodzony dach.

W poniedziałek, 20 kwietnia, Antoni Kamiński nie chciał wiele mówić na temat tego, co dzieje się w Starym Młynie. Wyjaśnił jedynie, że swoje działania prowadzą Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego oraz instalatorzy, którzy wszystko dokładnie sprawdzają.

– Musimy przenieść się do innego miejsca, aby zabezpieczyć catering dla szkół. Nie mamy jednak jeszcze nowej lokalizacji – powiedział Kamiński.

Od razu dodaje, że chciałby pozostać przy Krakowskiej, ponieważ – choć krótka – historia restauracji już zaczęła się tworzyć. Stary Młyn uruchomił na przełomie lipca i sierpnia ubiegłego roku. Antoni Kamiński nie kryje zadowolenia z tego, że sama restauracja nie ucierpiała aż tak bardzo. Mówił o tym również w piątek, 17 kwietnia.

– Oczywiście jest smród, ale najbardziej ucierpiało poddasze, gdzie znajdowała się część biurowa Lewiatana. Jeśli chodzi o nasz sprzęt, to prawdopodobnie wszystko ocalało – mówił.

To, kiedy Stary Młyn zacznie znów działać, zależy od decyzji nadzoru budowlanego.

– My będziemy gotowi za kilka dni, ale jeśli opinia zostanie wydana za miesiąc, będzie to dla nas tragedia. Ale może zrobią to wcześniej – mówi Antoni Kamiński.

Grzegorz Król

Reklama



eprasa.pl 0bd92c4e4b

Zeznaje...

Katarzyna Mroczek



Zajmuję się
Jestem sołtyską Gołęczyny i prowadzę rodzinny interes - małą gastronomię.
W dzieciństwie chciałam zostać
Weterynarzem.
W wolnym czasie
Pracuję na gospodarce.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Siekierą i zapałkami.
Pies czy kot?
Mam i psy, i koty.
Pierwsze zarobione pieniądze
Przy zbieraniu ziemniaków u sąsiada.
Ulubiony lokal w powiecie
Euforia Kebab w Pilźnie.
Najchętniej zjadłabym
Placka po węgiersku.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Na Antarktydę, bo lubię zimno.
Książka lub film, które polecam
Chata - tak książka, jak i film.
Na urodziny chciałabym dostać
Jeśli się da, to zdrowie dla rodziny.
Gościom w powiecie pokazałabym
Pomnik chwały poległym partyzantom AK w Gołęczynie i kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrkowie.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Wodociągu, ale już jest w planach.
Wygraną w Lotto wydałabym
Podzieliłabym pomiędzy dzieci, a część przekazałabym na cele charytatywne.

Dobry przepis, bo ze Stasiówki

Wiosenne curry z młodymi ziemniakami

Poleca: Edyta Adamska



Składniki:
260 g młodych ziemniaków
10 g = 1 łyżka oleju kokosowego
60 g pora
60 ml mleczka kokosowego = 6 łyżek (z temperatury pokojowej – płynne)
120 g = 6 łyżek ciecierzycy z puszki
300 g pomidora
100 g świeżego szpinaku
1 ząbek czosnku
odrobina soku z ogórków kiszonych
sól
pieprz
curry
cynamon

Wykonanie:
Ziemniaki obieramy, kroimy na mniejsze części i gotujemy w osolonej wodzie. Na patelni rozpuszczamy olej kokosowy, dodajemy talarki pora, sól i czekamy aż się zeszkli. Dodajemy odsączoną ciecierzycę, przyprawę curry. Mieszamy. Dodajemy mleczko kokosowe, sparzonego i obranego ze skórki pomidora pokrojonego w kostkę. Szpinak przelewamy wrzątkiem i wrzucamy do sosu pod koniec gotowania. Na sam koniec dodajemy przeciśnięty przez praskę czosnek, sól, pieprz, szczyptę cynamonu i sok z ogórka do smaku. Podajemy z ziemniaczkami z wody, świeżą natką pietruszki i koperkiem.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Wiosna idzie. **fot. Marta Kieraś**



Dawno temu przy Rzeszowskiej. **fot. Bartłomiej Florek**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Marta Kieraś** za zdjęcie: **Wiosna idzie**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Tydzień przyniesie przypływ energii i chęci do działania. Uważaj jednak na impulsywne decyzje, które mogą przynieść komplikacje.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokojna aura sprzyja porządkom i refleksji. Skup się na finansach i relacjach, bo drobne gesty mogą przynieść duże efekty.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Możliwe ciekawe spotkania i nowe pomysły, które warto szybko wprowadzić w życie.

Rak (21.06 - 22.07)

Emocje mogą być intensywne, ale pozwolą lepiej zrozumieć siebie. Znajdź czas na odpoczynek i rozmowę z bliskimi.

Lew (23.07 - 22.08)

Tydzień sprzyja działaniu i realizacji planów. Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi, ale pamiętaj o słuchaniu innych.

Panna (23.08 - 22.09)

Skup się na detalach, bo to one zdecydują o sukcesie. Możliwe drobne wyzwania, które szybko pokonasz dzięki organizacji.

Waga (23.09 - 23.10)

Harmonia w relacjach będzie na wyciągnięcie ręki. Unikaj konfliktów i postaw na kompromis, który przyniesie spokój.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Nie ignoruj przeczuć, zwłaszcza w sprawach zawodowych i finansowych.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Czas na nowe doświadczenia i odważne decyzje. Tydzień sprzyja podróżom i rozwijaniu pasji, które dodadzą energii.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Praca i obowiązki mogą zdominować tydzień. Zachowaj równowagę i znajdź chwilę dla siebie, by uniknąć przemęczenia.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Kreatywność będzie Twoją siłą. Wykorzystaj ją w pracy lub hobby, a możesz zaskoczyć siebie i innych efektami.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć otoczenie. Uważaj jednak, by nie brać wszystkiego do siebie i zadbaj o granice.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Ogródki będą dwa

W Osadzie Słowiańskiej majówka potrwa przez cały weekend

Majówkę rozpoczną przedszkolaki, świętując Dzień Flagi. Tym razem nie na Rynku, a w Parku Sokoła.

Kto nie zdążył postarać się o wejściówkę na „Barona Cygańskiego" operetkę Johanna Straussa wystawianą przez Dębickie Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze, raczej już jej nie zdobędzie. Jak informuje Dawid Pikor, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy, wszystkie bilety na sztandarowe wydarzenie majowego święta już się rozeszły. Również na pozostałe spektakle. Kto przegapił, musi czekać na następny rok i kolejną operę.

Takiego dylematu nie mają przedszkolaki, które zainaugurują majówkę w Dębicy. Coroczne spotkanie z okazji Święta Flagi w tym roku zostało przeniesione do Parku Sokoła. Będzie występ artystyczny, a dla wszystkich uczestników lody.

Na Rynku odbędą się oficjalne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, których organizatorem jest powiat. Początek o 10:30 na Rynku. W programie ceremoniał wojskowy, wystąpienie starosty. O 11:00 msza w kościele św. Jadwigi, na koniec złożenie kwiatów na Placu Gryfitów.

Atrakcyjnie zapowiada się długi weekend majowy w Osadzie Słowiańskiej w Stobiernej.

1 maja Dzień Garncarski, w trakcie którego uczestnicy poznają jedną z najstarszych metod tworzenia naczyń – technikę wałeczkową. Każdy będzie mógł własnoręcznie wykonać gliniane naczynie i zabrać je ze sobą jako pamiątkę. Czas trwania 13:00-18:00.

Nazajutrz w tych samych godzinach warsztaty motanek – tradycyjnych słowiańskich lalek tworzonych z tkanin, bez użycia igły. Będzie pogadanka o znaczeniu motanek i samodzielne wykonanie lalki.

Niedziela 3 maja to dzień poświęcony kuchni słowiańskiej. Podczas zajęć będzie można dowiedzieć się, co jedli nasi przodkowie i jak przygotowywano posiłki.

– Każdy uczestnik przygotuje swój podpłomyk, który następnie upiecze na ognisku i skosztuje z tradycyjnymi dodatkami – zapowiada Karolina Marć z Centrum Edukacji Ekologicznej gminy Dębica.



Święto Flagi to spotkanie najmłodszych Dębiczan. Fot. arch.

I dodaje, że każdemu z dni majowego weekendu towarzyszyć będą warsztaty łucznicze oraz żywe lekcje historii, które, poprzez aktywne uczestnictwo, pozwolą jeszcze lepiej poczuć klimat dawnych czasów.

Na majówkowe spotkania ze zwierzętami do schroniska w Podgrodziu zaprasza Fundacja Psi Azylek. W długi weekend będzie można wybrać się na spacer w towarzystwie psów i wolontariuszy, a potem odpocząć, dzieląc się wrażeniami.

– Mamy obecnie 15 psów, więc Majówka w schronisku będzie pod hasłem: Przyjedź do nas, zabierz psa na spacer. Czekamy, one czekają. Będzie naprawdę miło – zapewnia Irena Nowak, szefowa fundacji.

Dobra wiadomość dla miłośników biesiadowania w plenerze. 1 maja to termin otwarcia ogródków na dębickim Rynku. Tobiasz Małozięć, właściciel pubu Carpe Diem przyznaje, że już rozpoczął przygotowania do sezonu.

– Ruszamy w piątek i oby tylko pogoda dopisała, a ponoć ma być ładnie – mówi.

I dodaje, że wraz z jego ogródkiem na Rynku wystartuje jeszcze jeden, w którym będzie można kupić słodycze: ciastka, lody.

Jeśli po powitaniu wiosny na wałach ktoś spodziewał się pikniku organizowanego przez miasto, musi jeszcze poczekać aż pogoda się ustatkuje i będzie naprawdę ciepło. Pierwsze plenerowe śniadanie w parku Sokoła w czerwcu.

(nan)

Reklama



eprasa.pl 0bd92c4e4b

Mechanik świętował 20-lecie nadania imienia Jana Pawła II

Uczniowie uczą się wymagać od siebie, bo o to prosił patron ich szkoły

Wartości, które promował Jan Paweł II, należy zabrać z sobą w dorosłe życie.



Ten sztandar przed dwudziestu laty ufundowali dla szkoły Kazimierz i Renata Moskalowie.

Przekonana jest o tym tegoroczna maturzystka Magdalena Szewczyk. Uczy się w piątej klasie technikum grafiki i poligrafii cyfrowej. Urodziła się we wrześniu 2006 r., czyli już po śmierci Jana Pawła II i po nadaniu Jego imienia Zespołowi Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy.

– Nauczanie patrona naszej szkoły znam tylko z artykułów w internecie i z kościoła – mówi uczennica Mechanika.

Młodej mieszkance Straszęcina najbardziej podoba się jeden cytat: Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali. Papież wypowiedział te słowa do młodych podczas spotkania na Jasnej Górze w 1983 roku. Magdalena Szewczyk podkreśla, że w nich znajduje ciągłą motywację do pracy nad sobą.

To Jan Paweł II jest dla niej symbolem wartości, które nie przemijają, takich jak miłość, nadzieja i przebaczenie drugiemu człowiekowi. W jego postawie widzi bezgraniczne zaufanie Bogu, a jako osoba wierząca chce brać z niego przykład.

Przed pięcioma laty jako uczennica pierwszej klasy składała przysięgę na sztandar szkoły, że będzie ją godnie reprezentować. Przypominała sobie o tym podczas każdej uroczystości, kiedy był on prezentowany. Także we wtorek 14 kwietnia, kiedy społeczność ZSZ nr 1 uroczyście obchodziła 20-lecie nadania im. Jana Pawła II.

– Nasz patron był wspaniałym człowiekiem. Myślę, że nie ma tu nikogo na sali, komu trzeba przybliżać tę postać – mówił podczas tej uroczystości Wiesław Przybysz, wicedyrektor szkoły.

Rok, w którym umarł papież Polak, był jego pierwszym w ZSZ nr 1. Pamięta ten smutek, łzy w oczach nauczycieli i uczniów, ale też przejmującą ciszę przerywaną jednym pytaniem: co to będzie.

Ten czas nazywa wielkimi rekolekcjami, które poprzedziły odbywającą się 12 kwietnia 2005 r. Radę Pedagogiczną. Jednym z najważniejszych tematów miał być wybór patrona szkoły. Kandydatów zgłoszonych było wielu. Dyrektor Kazimierz Moskal chciał nawet urządzać referendum, ale to okazało się zbędne. Padła propozycja Jan Paweł II, z którą zgodzili się wszyscy.

– Były obawy, żebyśmy podołali, bo to wielka odpowiedzialność. Chcieliśmy tak zrobić, żeby postawa, życie, świadectwo Jana Pawła II żyły w naszej społeczności szkolnej. I myślę, że nasza szkoła żyje tym, co nam przekazywał nasz papież – stwierdza wicedyrektor Wiesław Przybysz.

Janusz Grajcar

Ty też możesz wyrazić opinię w tych konsultacjach

Minister zakaże korzystania ze smartfonów w szkołach

Uczeń SP nr 10 w Dębicy stracił w ubiegłym tygodniu telefon, którego próbował użyć podczas sprawdzianu.

W tej szkole zakaz używania smartfonów obowiązuje od 1 września 2025 r. Jak mówi wicedyrektor Joanna Sosin, każde dziecko musi zostawić go w szafce w szatni i może po niego przyjść tylko za zezwoleniem nauczyciela, kiedy sprzęt ten jest potrzebny na lekcji.

– Najlepiej by było jakby nie przynosili telefonów w ogóle, ale przynoszą i trzeba coś z nimi zrobić – podkreśla Joanna Sosin.

W uaktualnionym pod tym kątem statucie szkoły znajduje się zapis o tym, co grozi uczniowi za użycie smartfona bez zgody nauczyciela. Urządzenie zabrane z szafki trafia wtedy do sekretariatu, z którego może go odebrać tylko rodzic.

– Bywa że ten nie może tego zrobić w tym samym dniu i to jest prawdziwa kara, kiedy dziecko nie może korzystać z telefonu całe popołudnie – mówi wicedyrektor.

Taka też spotkała chłopca, który chciał się wspomóc urządzeniem, by dostać lepszą ocenę ze sprawdzianu. Zarekwirowany smartfon musiał z sekretariatu odebrać rodzic.

– Myślałam, że po wprowadzeniu tych nowych zasad uczniowie będą walczyć, ale nawet gładko to przeszło – zauważa Joanna Sosin.

W SP nr 5 zakaz korzystania obowiązuje podczas lekcji i krótkich przerw. Ale już podczas tej długiej, jak zapewnia dyrektor Wiesław Broda, uczniowie mogą korzystać z telefonów, jeśli oczywiście chcą. A na szczęście nie wszyscy tę możliwość wykorzystują.

Gdyby jednak zdarzyło się, że urządzenie nie zostanie wyłączone i zadzwoni w czasie lekcji, to trafia do sejfu. Procedura jego odbioru jest wtedy taka sama jak w SP nr 10. Musi przyjść rodzic.

– Zastanawialiśmy się nad wprowadzeniem całkowitego zakazu, ale stwierdziliśmy, że w tak dużej szkole jak nasza nauczyciele nie będą w stanie tego kontrolować – przekonuje Wiesław Broda.

Przywołuje też anegdotę z czasów, kiedy w ramach zespołu szkół kierował jeszcze Miejskim Gimnazjum nr 3. Na lekcji, którą prowadził, jednemu z uczniów telefon w plecaku wibrował kilka razy. W końcu stwierdził, że być może to coś ważnego i pozwolił odebrać.

Okazało się, że dzwoniła mama, ale tylko po to, by zapytać syna, jaką zupę woli na obiad ogórkową czy pomidorową. Wiesław Broda chcąc obrócić sprawę w żart podpowiedział wychowankowi, by wybrał pierwszą, bo on też ją lubi.



Czy od 1 września 2026 roku takie zakazy, jak ten w SP w Żdżarach, będą obowiązywać we wszystkich szkołach podstawowych?

– U nas zakaz używania telefonów obowiązuje już od kilku lat – mówi Grzegorz Markowicz, dyrektor SP w Żdżarach.

Dlatego też jest za wprowadzeniem tego zakazu we wszystkich szkołach podstawowych. Uważa natomiast, że trzeba iść z postępem i jeśli telefon może pomóc uczniowi w nauce, to powinien go mieć z sobą na zajęciach. Choćby po to, żeby na lekcji plastyki zobaczyć obraz, o którym jest mowa.

W szkole w Żdżarach uczniom smartfony nie są zabierane, ale przy wejściu każdy z nich widzi tabliczkę informującą o zakazie korzystania z tych urządzeń i podczas lekcji, i na przerwach. Wyjątkiem są oczywiście te momenty, kiedy nauczyciel na to zezwoli.

Grzegorz Markowicz podkreśla, że zakaz ten został wprowadzony po aferze związanej z nagrywaniem filmików. Okazał się skuteczny, bo od tamtego czasu, takie nagrania już się nie pojawiają.

– Nie mogę oczywiście sprawdzić, czy uczniowie nie korzystają z telefonów w toaletach. Ale w salach lekcyjnych i na korytarzu każde wyciągnięcie aparatu spotyka się z natychmiastową reakcją nauczyciela – podkreśla dyrektor.

Jak będzie od 1 września 2026 roku, przekonamy się wkrótce. Jeśli w trwających do 23 kwietnia konsultacjach publicznych większość opowie się za, we wszystkich szkołach podstawowych obowiązywał będzie zakaz korzystania z tych urządzeń. Swoje zdanie można wyrazić pisząc na adres: konsultacje.dk@men.gov.pl.

Janusz Grajcar

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Uczennice Ekonomika regularnie uczestniczą w warsztatach samoobrony

Zainteresowanie w klasach pierwszych jest bardzo duże, w starszych również

Natalia Chmura chce czuć się bezpiecznie, kiedy wychodzi wieczorem z domu. Dlatego trenuje sztuki walki.

Od ponad pół roku uczestniczy w zajęciach muay-thai w jednym z klubów w Dębicy. Dojeżdża na nie z Pilzna, gdzie mieszka. Kiedy od nauczycielki wychowania fizycznego Sabiny Podlasek usłyszała, że są organizowane wyjazdy na warsztaty samoobrony do Tarnowa, od razu wiedziała, że chce w nich wziąć udział. Nie żałuje.

– Od prowadzącego dowiedziałam się, że jak spotyka nas taka sytuacja, to warto najpierw odpuścić, spróbować oddalić się od takiej osoby, a dopiero w ostateczności zacząć działać. No i nauczyłam się, jak się wtedy obronić – mówi Natalia Chmura.

W warsztatach uczestniczyła też jej koleżanka z pierwszej klasy technikum rachunkowości Karolina Olszewska. Ona również chciała nauczyć się bronić. Mieszka w Braciejowej i uważa, że tam jest bezpiecznie, przynajmniej tak jej się wydaje. Ale w Dębicy już nie.

– Nie czuję się tu bezpiecznie, dlatego że są różne sytuacje i nie wiadomo, co może mnie spotkać w każdej z nich – przekonuje.

Piotr Dziedzic, który prowadził zajęcia, opowiadał im o niebezpieczeństwach. Do każdego z nich dawał wskazówki, jak mogą się obronić. Pokazywał różne chwyty, które mogły na sobie nawzajem testować w parach.

Tych warsztatów nie byłoby pewnie, gdyby nie Sabina Podlasek. Przed dwoma laty na na zajęciach w Tarnowie spotkała znajomego, który organizuje kursy samoobrony. Wpadli na pomysł, żeby połączyć siły i zaprosić dziewczyny z pierwszych klas.

– Bo żyjemy w takich czasach, że każdy powinien umieć się obronić. Różne rzeczy dzieją się na świecie – zauważa wuefistka z Ekonomika.

Na początku roku szkolnego w czasie zajęć organizacyjnych mówi uczennicom, że są takie warsztaty i przyjmuje zapisy. Zainteresowanie jest bardzo duże. Przeważnie zapisuje się po 20 dziewczyn z jednej klasy. A tyle właśnie może być w grupie. Czasem łączy klasy, ale rzadko.



W tym roku w zajęciach brało już udział czterdzieści dziewczyn.

– To są fajne warsztaty i całodniowy wyjazd do Tarnowa. Dziewczyny są zadowolone, niektóre się nawet umawiają na indywidualne zajęcia – opowiada nauczycielka.

Piotr Dziedzic uczy je, jak postępować w sytuacjach kryzysowych, jak ktoś je napadnie, zabierze torebkę czy też popchnie. Jak uciekać, jak się bronić, kiedy ktoś cię złapie za rękę albo przydusi. To są podstawowe rzeczy, które mogą się każdemu zdarzyć na ulicy.

Warsztaty organizowane są drugi rok z rzędu. Uczestniczyło w nich już siedem grup po 20 osób. Oczywiście przez dwie i pół godziny człowiek nie jest w stanie się nauczyć wszystkiego. Dlatego ćwiczenia trzeba powtarzać już we własnym zakresie. Zdarza się, że Sabina Podlasek przypomina je uczennicom na zajęciach w szkole.

– My wiemy, co mamy zrobić, ale przyjdzie taka sytuacja stresowa i naraz mamy pustkę – stwierdza.

Dlatego też chciałaby, żeby dziewczyny w ciągu pięciu lat nauki w technikum miały takie zajęcia przynajmniej trzy razy. Jej samej umiejętności samoobrony przydały się podczas studiów w Krośnie, kiedy z koleżanką bardzo szybko spacyfikowały próbującego ich zaczepiać na juwenaliach mężczyznę.

Janusz Grajcar

Surowce mineralne Polski nie są mu obce

Maksymilian Stepaniak został laureatem konkursu geologicznego w Krakowie.



Opiekunką Maksymiliana Stepaniaka była Renata Kukułka.

Żeby wziąć udział w finale uczeń II LO musiał napisać pracę o piaskach i żwirach w powiecie dębickim. Opisał, gdzie występują, jak się je wydobywa, jaką siłę regionu stanowią.

– No i że są nieodłączną częścią gospodarki u nas – podkreśla.

Jego opracowanie spodobało się organizatorom konkursu, więc został zaproszony do dalszej rywalizacji na AGH. Tam jego wiadomości zostały sprawdzone w dwóch testach teoretycznych. Pierwszy dotyczył surowców mineralnych w Polsce, w drugim dostał dwa problemy inżynierskie do rozwiązania.

Zdecydowanie ciekawszy był trzeci etap finału. Uczestnicy zostali podzieleni na 5-osobowe grupy, w których pracowali w Parku Bednarskiego. Ich zadaniem było oznaczenie stref czerwonej (niebezpiecznej), pomarańczowej (umiarkowanej) i zielonej (bezpiecznej). Mieli na to godzinę, a kolejne półtorej na wskazanie, jakie rozwiązania zastosować, by było bezpiecznie.

– Gdzie należy założyć siatkę, wykopać dołek, zrobić nasyp albo oddalić ścieżkę. Do dyspozycji mieliśmy koparkę i 50 wywrotek piasku lub żwiru – mówi Maksymilian Stepaniak.

Musieli nie tylko wskazać, co zrobić, ale też wybrać, co będzie lepsze do realizacji zadania: piasek czy żwir? I uzasadnić wybór.

Wśród 114 uczestników konkursu uczeń II LO zajął 10. miejsce i w nagrodę odebrał indeks na AGH. Jeszcze lepiej poszło mu w zadaniach grupowych, bo jego zespół zajął trzecie miejsce. Maksymilian Stepaniak podkreśla, że współpraca w nim układała się bardzo dobrze.

JAG

Reklama



eprasa.pl 0bd92c4e4b

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wyciąki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI”
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY
BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Neurologia

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Psychiatria

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Stomatologia

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Psychiatria

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył
Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Pracownia EEG

badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Prywatny Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Pracownia USG

dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Okulistyka

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Stomatologia

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

Genetyka

Konsultacje Genetyka Klinicznego
Diagnostyka wad wrodzonych, autyzmu, niepłodności, niepełnosprawności intelektualnej, chorób metabolicznych, hipercholesterolemii rodzinnej i innych chorób uwarunkowanych genetycznie
Rejestracja pod nr. tel. 668 597 139

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Ortopedia

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336



Centrum Medyczne pod Akacjami (lokal 6), ul. Rzemieślnicza

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Optyka

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 0bd92c4e4b





Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę 52 ar w Grabinach. Rolna, w trakcie uzyskiwania WZ. nr działki 172/4. Dojazd z głównej drogi, media w granicach działki. Cena 180 tys. Tel. 792 455 912.
- Sprzedam ogródek działkowy 3 ary. Altanka murowana, podpiwniczona. Ulica Kawęczyńska – boczna. Telefon 600 116 828.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **Kupię mieszkanie w Dębicy za gotówkę. Tel. 503 960 544.**

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Mieszkanie 54 m². Do remontu wg własnych potrzeb i upodobań, jasne, ciepłe, b.dobrze położone pod względem komunikacji i infrastruktury miejskiej – Dębica zachód. Tel. 601 54 51 64.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Mieszkanie do wynajęcia. Dębica, ul. Pana Tadeusza. Tel. 660 478 499.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam: -kukurydzę całą i mieloną -pszenicę -pszenżyto -owies krótki -rzepę paszową. Konkurencyjne ceny do ustalenia po kontakcie telefonicznym 667 756 778. Transport we własnym zakresie – Ropczyce.
- Sprzedam ziemniaki sadzeniaki odmiana Soraja i jadalne – 10 zł/worek 15 kg. Róża. Tel. 668 193 666.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Gazowy kocioł grzewczy Cerestar Smart ZWR 24-KE 23 – Junkers nowy nieużywany w fabrycznym opakowaniu tanio sprzedam – na gwarancji. Cena do negocjacji. Tel. 601 847 353.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

cd. na str 24



Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

eprasa.pl 0bd92c4e4b

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne ceny**. Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. Doradztwo i wycena gratis. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.
- Montaż i serwis klimatyzacji. Autoryzowany partner serwisowy Kaisai. Również inne marki. Wycena i dobór GRATIS! Promocyjne ceny. Tel. +48 455-448-100.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Profesjonalny montaż ogrodzeń. Przystępne ceny oraz fachowe doradztwo. Zapraszam; tel. 535 730 595.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin Oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze szybko, solidnie i w dobrej cenie. Porządki wiosenne, zakładanie trawników, pielęgnacja ogrodów i wiele więcej. Działamy sprawnie i bez zbędnego czekania. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz** w Kozłowie oferuje w sprzedaży od 20 kwietnia: kokoszki; od 1 maja: indyki, kurczęta brojlery białe zagrodowe i gołoszyjki, kaczki, gęsi, perliczki. Atrakcyjne ceny. Tel. 602 741 669, 608 093 307.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **SPRZEDAM BROJLERY, waga od 1 kg, grube, żółte nogi. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.**



eprasa.pl 0bd92c4e4b

Karate tradycyjne

Czwórka wywalczyła po dwa medale

W Qi Karate Cup w Brzesku zawodnicy DAKT Dębica na podium stawali 21 razy.

Do udziału w tych zawodach zgłosiło się 655 zawodników z 34 klubów z Polski, Litwy i Mołdawii. Startowali nie tylko początkujący z białymi pasami, ale też doświadczeni ze stopniami mistrzowskimi.

DAKT reprezentowany był przez zawodników z każdym kolorem pasa. Dla niektórych był to debiut na zawodach karate. A liczba przeciwników w każdej z grup oraz poziom sprawia, że zdobycie medalu nie jest wcale takie proste. Nasi zawodnicy spisali się jednak znakomicie i do Dębicy przywieźli 21 medali, a co za tym idzie także wielki puchar dla klubu za zajęcie 3. miejsca w klasyfikacji generalnej.

Podopieczni Katarzyny i Piotra Szczerbów sięgnęli po 6 złotych, 4 srebrne i 11 brązowych krążków. Najlepiej spisali się Maksymilian Krzystyniak, Szymon Sikora, Nikodem Ligęska i Zuzanna Kurek, którzy startowali w dwóch konkurencjach (kata, kumite) i mieli przyjemność stawać na podium w obu rywalizacjach.



Drużyna DAKT Dębica zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji medalowej i zdobyła za to okazały puchar.

Wszyscy medaliści:

1. Maksymilian Krzystyniak (8-9 lat, 7 kyu, kata)
1. Milena Sarna (10-11 lat, 8 kyu, kata)
1. Nikodem Ligęska (10-11 lat, 7 kyu, kata)
1. Tymoteusz Oprządek (12-13 lat, 6 kyu, kata)
1. Wojciech Ochoński (8-9 lat, 9 kyu, kihon)
1. Szymon Sikora (8-9 lat, 9-7 kyu, kumite)
2. Magdalena Pyzińska (8-9 lat, 8 kyu, kata)
2. Kacper Przetacznik (8-9 lat, 7-8 kyu, kata)
2. Filip Czuba (12-13 lat, 6 kyu, kata)
2. Amelia Wiktor (10-11 lat, 9 kyu, kihon)
3. Amelia Kurek (8-9 lat, 8 kyu, kata)
3. Szymon Sikora (8-9 lat, 7 kyu, kata)
3. Bazyli Oprządek (8-9 lat, 7 kyu, kata)
3. Antonina Szczerba (10-11 lat, 6 kyu, kata)
3. Bartosz Piłat (12-13 lat, 6 kyu, kata)
3. Zuzanna Kurek (12-13 lat, 4 kyu, kata)
3. Aleksander Nykiel (8-9 lat, 9 kyu, kihon)
3. Maksymiliana Krzystyniak (8-9 lat, 9-7 kyu, kumite)
3. Nikodem Ligęska (10-11 lat, 9-7 kyu, kumite)
3. Zuzanna Kurek (12-13 lata, 6-4 kyu, kumite)
3. Maksymilian Borek (14-17 lat, 9-4 kyu, kata)

Siódemka zawodników znalazła się tuż za podium (Antonina Czech, Kinga Kitrys, Fabian Prokopik, Gniewko Mazur, Aleksandra Piłat, Amelia Oprządek, Miłosz Klimek), mimo że na koncie miała po kilka wygranych pojedynków.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z osiąganych wyników, ale jeszcze bardziej z faktu, że nasze dzieciaki tworzą super ekipę. Mimo że na macie bardzo często muszą walczyć ze swoimi klubowymi kolegami, to potrafią się wspierać. A to jest cenniejsze niż medale i puchary – podkreśla Katarzyna Mchoń-Szczerba

W ekipie brakuje tylko starszych zawodników. Jest to spowodowane tym, że zazwyczaj po zdaniu matury wyjeżdżają do większych miast na studia, a potem tam zostają. To problem nie tylko tego klubu, ale wszystkich w Dębicy.

JAG

Tenis stołowy

Kępa rządzi w rundzie wiosennej

Ekipa z Dębicy prowadzi w grupie drużyn, które bronią się przed spadkiem w III lidze.

Przed naszymi ekipami ostatnie mecze. Te zadecydują m.in. o tym, czy z kolei Kępa II awansuje do IV ligi. Wpływ na to będą miały bezpośredni pojedynek ze Spartakusem i derbowy z Brzostowianką.

III LIGA

Kępa Dębica – Karpaty II Krosno 10:1

Marcin Kleszcz – Szymon Rymar 3:0, Dominik Gajewski – Stanisław Wąsik 3:0, Mateusz Dąbrowski – Paweł Goleń 3:0, Maksymilian Miłoś – Filip Wójcik 3:0, Kleszcz – Wąsik 3:0, Gajewski – Rymar 2:3, Miłoś – Goleń 3:0, Dąbrowski – Wójcik 3:1, Kleszcz – Goleń 3:2, Dąbrowski/Gajewski – Rymar/Goleń 3:2, Kleszcz/Miłoś – Wąsik/Wójcik 3:0.

AZS UR Rzeszów – Kępa 8:10

Kępa: Miłoś (4,5), Gajewski (3), Kleszcz (2,5), Dąbrowski.

Arka Łętownia – Kępa 7:10

Kępa: Miłoś (3), Dąbrowski, Gajewski (po 2,5), Kleszcz (2).

STS Sanok Rubber – Kępa 3:10

Kępa: Kleszcz, Miłoś (po 3,5), Dąbrowski (2,5), Polak (0,5).

IV LIGA

Brzostowianka – Astoria Wadowice Górne 10:1

Damian Kołek – Sławomir Kucharski 3:0, Adam Michoń – Janusz Pytel 3:1, Marcin Dziedzic – Paweł Skrzypek 3:2, Józef Prokuski – Łukasz Ogorzelec 3:0, Kołek – Pytel 3:0, Michoń – Kucharski 3:2, Prokuski – Skrzypek 3:1, Dziedzic – Ogorzelec 1:3, Kołek – Skrzypek 3:0, Kołek/Prokuski – Ogorzelec/Kucharski 3:2, Dziedzic/Michoń – Skrzypek/Pytel 3:0.

Pogórze Rokietnica – Brzostowianka 4:10

Brzostowianka: Kołek (3,5), Prokuski (2,5), Dziedzic, Michoń (po 2).

Brzostowianka – Nurt Przemyśl 5:10

Brzostowianka: Józef Prokuski (2,5), Damian Kołek (1,5), Adam Michoń (1), Marcin Dziedzic.

Amator Jarosław – Brzostowianka 10:2

Brzostowianka: Kołek (1,5), Prokuski (0,5), Dziedzic, Michoń.

V LIGA

Brzostowianka II – Bingo Ropczyce 10:0 (v.o.)

Rywale nie dojechali na mecz.

Aquarius RSM Rzeszów – Kępa II Dębica 7:10

Kępa: Michał Wójcik (4), Tomasz Niemiec (3), Łukasz Polak (2,5), Wojciech Szymański (0,5), Adam Hajduk.

Brzostowianka II – Spartakus Kolbuszowa 8:10

Brzostowianka: Rafał Błaś (4), Józef Piątek (2,5), Bogdan Angielski (1), Józef Nykiel (0,5).

Bingo Ropczyce – Kępa II Dębica 3:10

Kępa: Niemiec (3,5), Szymański, Wójcik (po 2,5), Hajduk (1,5).

JAG

III liga, gr. spadkowa

1	**Dębica**	**15**	**17**	**122-103**
2	AZS Rzeszów	15	13	105-119
3	Reszów III	15	10	100-127
4	Sanok	15	10	90-133
5	Krosno II	15	5	78-135
6	Łętownia	15	4	70-146

IV liga, gr. mistrzowska

1	Jarosław	15	29	149-23
2	Przemyśl	15	29	149-47
3	Wola Mała	15	22	121-85
4	**Brzostek**	**15**	**19**	**117-77**
5	Wadowice G.	16	15	99-118
6	Rokietnica	16	14	115-110

V liga, gr. mistrzowska

1	**Dębica**	**11**	**20**	**108-45**
2	Kolbuszowa	12	18	110-71
3	**Brzostek**	**11**	**15**	**100-64**
4	Rzeszów	11	13	90-64
5	Ropczyce	12	10	59-93

Tenis ziemny

Na kortach sukcesy w każdym turnieju

Sezon zimowy był dla tenisistów prowadzonych przez Michała Matyfiego bardzo udany.

Kwiecień to miesiąc, który kończy rywalizację w halach. Ostatnie cztery tygodnie przyniosły podopiecznym dębickiego trenera serię miejsc na podium. Antoni Mierzwa, z którym Michał Matyfi pracował przez ponad 10 lat, zdobył dwa medale Mistrzostw Polski w kategorii open. Brązowy w singlu i złoty w deblu z Przemysławem Siodą.

Błażej Bielatowicz zajął 2. miejsce w turnieju organizowanym na tarnowskich kortach ACT Sport. Krzysztof Kapinos wrócił z brązowym medalem turnieju PZT w Kielcach. Ostatni zaś turniej podsumowujący sezon zimowy, który zorganizowany został przez Szkołę Tenisa Piotr Surowiec w Tarnowie, zdominowany został również przez zawodnika, który trenuje w akademii Matyfiego. Zwyciężył Piotr Karasiński, dla którego był to kolejny udany start.

JAG



Piotr Karasiński (drugi od prawej) wygrał turniej w Tarnowie.

eprasa.pl 0bd92c4e4b

IV liga

Takiego pogromu w Dębicy Sanoczanie się nie spodziewali

Dla Igloopolu była to piąta wygrana z rzędu. Legion po zwycięstwie w Przemyślu ma nadzieję na początek serii.

Igloopol – Ekoball Stal Sanok 5:1 (3:0)

1:0 Buczek (4), 2:0 Kozłowski (10-k.), 3:0 Bajorek (24), 3:1 Kotecki (47), 4:1 Bajorek (62), 5:1 Tarała (86).

Igloopol: Szewc (85 Potański) – Majka (80 Pieniążek), Pawłowski, Kozłowski, Bakowski – Cyganowski (74 Muniak), Peda (44 Smoła), Mucha (58 Tarała), Bajorek, Kurek (80 Ciskał) – Buczek (80 Marszalik).

Żółte kartki: Mucha, Kurek.

To było mocne otwarcie ze strony gospodarzy. Była czwarta minuta, kiedy na wrzutkę z lewej strony boiska zdecydował się Filip Bakowski, a asystę kolegi na bramkę zamienił Dorian Buczek. Morsy poszły za ciosem i w dziesiątej minucie prowadziły już 2:0.

Adrian Kurek dał się sfaulować rywalowi w polu karnym, wiedząc, że drużyna ma tak pewnego egzekutora jedenastek jak Jan Kozłowski. Ten po raz kolejny wiosną odpowiednio przyłożył nogę do piłki i tym razem zmusił do kapitulacji Półkoszka.

A że biało-niebiescy cały czas nacierali na jego bramkę, to kolejne gole wydawały się być kwestią czasu. Tak też się stało, kiedy na strzał zdecydował się Bajorek. Ale tuż po przerwie goście złapali kontakt po trafieniu Koteckiego.

Kwadrans później sytuacja wróciła jednak do normy, a do asysty i bramki, drugie trafienie dołożył Bajorek. O to, żeby końcówka meczu była już zupełnie spokojna postarał się Igor Tarała ustalając wynik na 5:1.



Legion (czarne stroje) odniósł ważne zwycięstwo w Przemyślu pokonując Polonię. (fot. archiwum)

Polonia Przemyśl – Legion Pilzno 0:1 (0:0)

0:1 D. Kędzior (69).

Legion: Stachnik – Bujak, Remut, Rudny (90 S. Kędzior), D. Kędzior (70 Nazarenko), Zygmunt (60 Buras), Nytko, Manzo, Urban (80 Syguła), Mazur, Strózik (60 Chmura).

Żółte kartki: Remut, Buras.

Polonia Przemyśl to rywal, który wyraźnie Legionowi w tym sezonie leży. Jesienią Pilźnianie pokonali rywali u siebie 3:0, wiosną lepsi okazali się także na wyjeździe. Ten mecz był jednak zupełnie inny od pierwszego. Obie drużyny stworzyły sobie niewiele sytuacji do strzelenia gola.

Kiedy wydawało się, że podzielą się punktami, przyszła 69. minuta. Obrońcy gospodarzy popełnili błąd, pozostawili zbyt dużo swobody Damianowi Kędziorowi, a ten trafił do bramki z ostrego kąta.

JAG

1	JKS	24	62	72-17
2	Izolator	24	53	57-27
3	**Igloopol**	**24**	**51**	**47-20**
4	Cosmos	24	47	58-28
5	Stal Ł.	24	47	44-32
6	Karpaty	23	43	53-33
7	Wiązownica	24	34	36-35
8	**Legion**	**24**	**33**	**28-29**
9	Polonia	24	33	33-38
10	Czarni	24	30	35-37
11	Sokół	24	29	39-40
12	Ekoball	24	27	25-39
13	Błękitni	24	24	32-51
14	Łowisko	24	23	36-53
15	Czeluśnica	24	22	31-68
16	Wisłok	24	19	24-43
17	Stal G.	23	18	21-46
18	Błażowianka	24	10	33-69

Klasa B

Brzeźnica ograła lidera na wyjeździe

W drugiej grupie o podobny wyczyn w Straszęcinie pokusił się Legion II Pilzno.

Grupa 1

Piast Wolica Piaskowa – Brzeźnica 0:1 (0:1)

Bramka: Jarosz (27).

Brzeźnica: Drąg – Kitrys, J. Rembiasz, Kurczyk, Dybowski (69 Giełbaga), Jaskot (66 Rojek), Jarosz (82 K. Pasiecznik), Różak (78 Kowal), D. Rembiasz, Kucharski (72 Plezia), D. Pasiecznik (59 Jasiński).

Grupa 2

Baszta Zawada – Dąb Żdżary 4:1 (1:0)

Bramki: Sowa (31), Kobos (69), Mazur (74-k.), Siwula (84) – Starzec (89-k.).

Baszta: Puzia – Kita, Kobos (85 Radoń), Matyjewicz, Mazur, Moździoch, Setlik, Siwula (85 Szela), Skowron (83 Konsur), Sowa, Strzałka.

Borowiec Straszęcin – Legion II Pilzno 1:3 (1:1)

Bramki: Ryński – Jędrzejczyk, Barszcz, Mroczek.

Zasów-Mokre – Kamieniarz II Golemki 3:1 (3:0)

Bramki: Janeczek (5), Adamczak (10), J. Zioło (16) – Marć (79).

Stasiówka – TS Jodłowa 3:1 (2:0)

Bramki: Pociask 2 (29, 56), Wanat (9) – Serafin (47-k.).

Łęki Górne – Pustków II 2:1 (2:0)

Bramki: Sambora (21), Mazur (29) – Jurkowski (78).

JAG

Grupa I

1	Progres	11	27	53-8
2	Strażak	11	25	61-23
3	Piast	11	25	44-16
4	**Brzeźnica**	**11**	**21**	**37-19**
5	Plon	11	20	35-17
6	Gród	11	15	37-25
7	Borkovia	11	13	24-33
8	Olimpia	11	10	17-26
9	Mała	11	6	19-57
10	Olchovia	11	0	4-107

Grupa II

1	Borowiec	13	30	51-17
2	Legion II	12	25	41-18
3	Stasiówka	13	25	31-30
4	Zasów/Mokre	12	21	28-20
5	Baszta	13	20	40-34
6	Jodłowa	13	19	28-29
7	Dąb	13	15	28-34
8	Dragon	12	14	23-32
9	Kamieniarz II	13	14	24-29
10	Łęki Górne	13	12	24-33
11	Pustków II	13	3	18-60

Brazylijskie jiu-jitsu

Na razie jest na 23. miejscu na świecie

Marcin Blezień liczy, że jesienią znajdzie się w pierwszej dziesiątce rankingu IBJJF.

Stąd jego starty na imprezach organizowanych przez International Brazilian Jiu-Jitsu Federation, czyli najważniejszą na świecie organizację zajmującą się brazylijskim jiu-jitsu. W lutym walczył na Międzynarodowych Otwartych Mistrzostwach IBJJF No-Gi w Londynie, gdzie zdobył złoty medal, a ostatnio na podobnym turnieju w Mediolanie. Stamtąd, startując w kategoriach czarnych pasów, master 2, do 85,5 kg oraz open wrócił ze srebrnym i brązowym medalem.

– Trochę jestem zły na siebie, bo była duża szansa na złoto. Zawiniły jednak moje błędy – przyznaje.

W swojej kategorii wagowej pierwszego przeciwnika pokonał na punkty 3:0. W walce z drugim popełnił minimalny błąd, dzięki któremu jego rywal zdobył 2 punkty i już do końca pojedynku walczył zachowawczo, by je utrzymać. Otrzymał nawet za to karę, ale zwyciężył. W kategorii open, czyli bez limitu wagowego, dębicki zawodnik trafił na dużo cięższego i wyższego o głowę przeciwnika.

Mimo tego nie odpuszcza, by jeszcze przed jesienią, gdy w Rzymie odbywają się te najważniejsze, Mistrzostwa Europy BJJ No-Gi, trafić do pierwszej dziesiątki kategorii.

Zastanawia się tylko, czy w maju wziąć udział w organizowanym w Paryżu turnieju IBJJF, czy w tym w Niemczech, gdzie mistrz otrzymuje pas. Bo ma na niego ochotę.

tra



Marcin Blezień z Mediolanu przywiózł srebro i brąz.

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY

Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 0bd92c4e4b

III liga

Wisłoka nagrodzona za konsekwencję

Karol Czuchra staje się ekspertem od bramek w ostatnich minutach meczu dających punkty biało-zielonym.

Pogoń-Sokół Lubaczów – Wisłoka 1:2 (1:1)

1:0 Jaślar (41), 1:1 Zawiślak (45), 1:2 Czuchra (87).

Wisłoka: Sokół – Gaubert, Paśko, Panasiuk – Czernysz, Żmuda (79 Czuchra), Fedan (67 Łanucha), Wollny – Bator (22 Zawiślak), Pranica (67 Kieraś), Kulon (79 Feret).

Żółte kartki: Gaubert, Fedan, Pranica, Zawiślak.

Dziewiętnastoletni napastnik Karol Czuchra został bohaterem Wisłoki w meczu w Lubaczowie. Ale to nie pierwszy taki przypadek w jego karierze. Na początku marca w 90. minucie zdobył gola dającego Dębiczanom punkt w wyjazdowym starciu z Podlasiem Biała Podlaska. Tym razem jego bramka okazała się jeszcze cenniejsza.

Podopieczni trenera Bartosza Zołotara pojechali po trzy punkty i z nimi wrócili. Choć to gospodarze jako pierwsi trafili do bramki. W 41. min Pawła Sokoła uderzeniem z ostrego kąta pokonał Jaślar. Piłka po jego strzale odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki.

Goście szybko się otrząsnęli i do wyrównania doprowadzili jeszcze przed przerwą. Pięknie przymierzył Krzysztof Zawiślak, a Kostrzewski mógł tylko odprowadzać futbolówkę wzrokiem. Na początku drugiej połowy Wisłoka nadal nadawała ton wydarzeniom na boisku. Ciągle brakowało jednak tej jednej stuprocentowej okazji, po której mogłaby udokumentować swoją przewagę.

Taka nadarzyła się dopiero w 87. minucie po akcji przeprowadzonej przez dwóch rezerwowych. W roli asystującego wystąpił Szymon Feret, a z jego zagrania użytek zrobił Karol Czuchra.

Po tym meczu pracę w ekipie Pogoni-Sokoła stracił jej trener Andrzej Paszkiewicz.

Wisłoka kolejny mecz rozegra na stadionie przy ul. Parkowej już w piątek 24 kwietnia. Jej przeciwnikiem będą rezerwy Wisły Kraków. Początek o godz. 19:08.

JAG

1	Avia	27	60	67-29
2	KSZO	27	58	53-22
3	Chełmianka	27	55	48-24
4	Star	27	47	41-29
5	Wiślanie	27	46	47-40
6	Czarni	27	43	47-39
7	Korona II	27	43	51-45
8	Siarka	27	41	50-37
9	**Wisłoka**	**27**	**41**	**29-23**
10	Pogoń-Sokół	27	41	47-34
11	Podlasie	27	38	43-42
12	Wisła II	27	37	51-45
13	Naprzód	27	34	41-45
14	Cracovia II	27	26	29-53
15	Sokół	27	24	27-48
16	Stal	27	19	29-47
17	Świdniczanka	27	16	29-63
18	Sparta	27	10	24-88



Akcje Wisłoki napędzał Sebastian Fedan. (fot. Gotyk Fotografia)

V liga

Kolejka pod znakiem remisów

Radomyślanka w meczu na szczycie pokonała Smoczankę. Jej przewaga wynosi już 9 punktów.

Brzostowianka – Igloopol II 2:2 (1:1)

Bramki: Wolański (10), Krajewski (90+5) – Ryzner (40), Muniak (75).

Brzostowianka: Balasa - Krajewski, Tomasiewicz, A. Pocica (80 Tabor, 90+1 Ogrodnik), Lechwar (65 Cesarz), Majewski (75 Chmura), A. Wójcik, Ł. Kowalski, Szymański, Wójtowicz (85 A. Kowalski), Wolański.

Igloopol: Żurek – Kaczor, Augustyn, Kurowski (46 Małozięć), Tutak (60 Marszalik), Susz, Papiernik (46 Dębowski), Ryzner (90+3 Cieśla), Tomaszewski (Ciebiera 67), Kargula (60 Muniak), Wojciechowski (72 Sabat)

Punkt Brzostowiance w ostatniej akcji meczu zapewnił Mateusz Krajewski.

Stara Jastrząbka/Róża – Sokół II Kolbuszowa Dolna 3:1 (1:0)

Bramki: Szewczyk 2, Łękawa – K. Misiak.

Stal II Mielec – Pustków 2:2 (0:1)

Bramki: Strzałka (43), Królikowski (51) – Sadłocha (79), J. Hull (90+4).

Piast Wadowice Górne – Kamieniarz Golemki 2:2 (1:1)

Bramki: Pyskaty (33), K. Kużdżał (68-k.) – Bawoł (40-sam.), Szerszeń (90+1).

Victoria Czermin – Żyraków 4:1 (2:1)

Bramki: Krzysztofik (16), Juras (34), Bugaj (61), Jamrozy (86) - Węgrzyn (21).

Dromader Chrząstów – Chemik Pustków 0:0

Pozostałe wyniki: Kolbuszowianka – Lechia Sędziszów Małopolski 1:2, Smoczanka Mielec – Radomyślanka 1:2.

JAG



Maciej Szewczyk zdobył dwie bramki dla drużyny Stara Jastrząbka/Róża w meczu z Sokołem II. (fot. Wioletta Madura)

1	Radomyślanka	21	49	74-20
2	Smoczanka	21	40	56-29
3	Stal II	20	34	36-31
4	**St. Jastrząbka**	**21**	**34**	**44-37**
5	**Kamieniarz**	**21**	**33**	**56-39**
6	Lechia	21	33	53-40
7	**Chemik**	**21**	**32**	**30-23**
8	**Igloopol II**	**22**	**32**	**48-36**
9	Victoria	21	31	38-44
10	Sokół II	20	28	45-40
11	**Pustków**	**21**	**25**	**42-48**
12	**Brzostowianka**	**21**	**24**	**47-54**
13	Dromader	21	23	28-64
14	Kolbuszowianka	21	23	54-51
15	Piast	22	20	35-61
16	**Żyraków**	**21**	**6**	**16-85**

Klasa A

Głowaczowa zwycięska w derbach gminy Czarna

Prowadząca w tabeli drużyna zaaplikowała Czarnovii aż pięć bramek, sama tracąc jedną.

Głowaczowa – Czarnovia 5:1 (1:0)

Bramki: B. Knych, Ziaja, Kura, Florek, Ryng - Wanat (k.).

Głowaczowa: Machaj – Składanowski, Jędrzejczyk (Kutrzuba), Wiszyński (Czerwiec), B. Knych, Ostaszewski, Żołądź (Ryng), Florek, Kura, Łukaszewski (Szalwa), Ziaja,

Czarnovia: Kosiński – Bryg (46 Bartkowicz), Mazur, Ślusarski (68 Żelaszczyk), Pych, Bała (75 Mądro), Błażejewski, Wanat, Pierzchała, Malinowski, Burza.

Korona Góra Ropczycka – DAP Dębica 2:1 (0:1)

Bramki: Babicz (48), Chudyba (57) – Buszek (11).

DAP: Nylec – Żabicki (70 Maciołek), Strózik, Tokarz, Rogowski (17 Łukaszewski, 80 Ciszek), Zięba, Ostafin, Prokulski, Buszek, Galas, Skóra (85 Bielawa).

Victoria Ocieka – Nagoszyn 1:3 (0:1)

Dla Nagoszyna: Mazur 2 (57, 90+3), Konrad Jemioło (40).

Nagoszyn: Kieraś – Róg, Sak, Pęcak, Słomba, Węgrzyn, Konrad Jemioło, K. Łanucha, Kacper Jemioło, Moraniec, Ćwik.

Wiewiórka – Inter Gnojnica 0:8 (0:3)

Bramki: Pociask 3 (5, 31, 79), Posłuszny (2 55, 63), S. Kaczor (27-sam.), Oswald (70), Dziura (81).

Team Przecław – Paszczyniak 1:1 (0:0)

Bramki: Struzik (90) – Powrózek (60).

Pogórze Wielopole Skrzyńskie – Kaskada Kamionka 0:2

Łopuchowa – Sokół Krzywa 4:2

JAG

1	**Głowaczowa**	**18**	**51**	**64-11**
2	Inter	18	35	51-35
3	Pogórze	18	32	37-26
4	**DAP**	**18**	**30**	**44-34**
5	Korona	18	30	52-37
6	Team	18	29	42-39
7	Łopuchowa	18	26	38-33
8	**Czarnovia**	**18**	**23**	**44-42**
9	Kaskada	18	22	29-43
10	**Nagoszyn**	**18**	**21**	**52-38**
11	**Paszczyniak**	**18**	**21**	**32-54**
12	Victoria	18	21	29-49
13	**Wiewiórka**	**18**	**12**	**31-70**
14	Sokół	18	9	21-55

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 0bd92c4e4b

Wcale nie na marginesie

Fruwają wysoko na barwnych skrzydłach pasji



Nie mam specjalnie rozwiniętego instynktu stadnego, który każe się zrzeszać we wspólnym działaniu. Co mam zrobić, robię sama, ewentualnie z niewielką grupką przyjaciół, z którymi łączą mnie wspólne zainteresowania i idee.

Mam za to wielki szacunek do tych, którzy potrafią przyciągać do siebie innych i zarażać entuzjazmem. Dzięki takim ludziom wiele się dzieje, bo wydarzenia w Dębicy czy innych miejscowościach powiatu nie kończą się na tych z kalendarza opracowanego przez samorządy i podległe im instytucje.

Kiedyś pisałam o tym na łamach OL, ale przypomnę i tu. Wiedzieliście, Państwo, że w Dębicy mamy Klub Nieodkrytych Literatów i Poetów? Założycielką, a jednocześnie gospodynią jest w nim Ewa Nauka. Adepci pióra odkrywają się sami podczas spotkań we własnym gronie i dzięki temu są coraz mniej nieodkryci, a coraz bardziej spełnieni. Nigdy wprawdzie na takim spotkaniu nie byłam, ale widząc zdjęcia, mogę wyobrazić sobie ich atmosferę. To grono ludzi połączonych wspólną pasją, a zaprawdę, nie ma mocniejszego spoiwa w relacjach towarzyskich niż pasja, która nadaje życiu smak. I tak jest w ich przypadku, jestem tego pewna.

To tylko jeden z przykładów takiej oddolnej, prywatnej inicjatywy, choć mogę zapewnić, że podobnych grup jest w naszym powiecie więcej.

Skąd się wzięli łucznicy w Stobiernej? Ano stąd, że pasją łucznictwa zarażona jest cała rodzina jednego z głównych organizatorów turnieju Piotra Żymuły. Dzięki temu gmina Dębica mocno zaznaczyła się na mapie miejsc, w którym miłośnikom łucznictwa po prostu bywać wypada.

A Teatr Pi z Pilzna? Grupa aktorów amatorów pod kierownictwem Pawła Gładysia, która jest w stanie zapełnić każdą salę w domu kultury. Zachęcam do zobaczenia ich na scenie, jeśli jeszcze nadarzy się okazja. Sami Państwo, zobaczycie, na jakich skrzydłach i jak wysoko fruwają pasjonaci.

Z wielkim podziwem patrzę na te wszystkie przedsięwzięcia. Na zapał, werwę i przekonanie, że trzeba robić swoje. Wspaniale Wam to wszystkim wychodzi i niech tak zostanie.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Dzisiaj trochę o trendach fryzjersko-barberskich na konferencji prasowej w Zawierzbiu. A więc wójt Adam Pieniążek wciąż zarost zapuszcza, nawet u barbera był, co na konferencji z dumą prezentował. Broda przycięta, włosy skrócone, a do tego pionowy loczek na grzywce. Widać, że się wyrychtował.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba fryzura bardziej klasyczna, na prawo zaczesana, jakby trochę wiało. Choć widocznie trosk w Ratuszu nie brakuje, bo siwy niczym Hubert Urbański, powoli się robi. Broda dłuższa, ale ogarnięta, może być.

O staroście Piotrze Chęćku rozpisywać się nie będziemy, bo nie ma o czym. Ani włosów, ani zarostu. Czesać się nie musi, barbera nie odwiedza.

Wójt Marek Rączka klasycznie. Włosy są, wąs też. Zachowawczo.

Co innego jego zastępca Grzegorz Reguła. No tu mamy już większe szaleństwo na głowie. Boczki krótko, góra zaczesana, za to grzywka prawie jak irokez. Zarostu brak, taki styl.

No i burmistrz Ropczyc Kazimierz Moskal. Gładki zaczes do tyłu. Siwy, ale piękny.

Reklama


Reklama


Reklama








eprasa.pl 0bd92c4e4b